

WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA w Warszawie
zł. 4.50 z odnośnikiem zł. 5.— na pro-
wincji 5.—, zagr. 7.50.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

P Nr. 237 B

Wtorek, 30 sierpnia 1938 r.

ROK IV

Cena numeru 20
w całej Polsce gr.

Redakcja i Administracja: Warszawa I, Nowy Świat 47 TELEFONY: Redakcja 275-11, Administracja 289-04, Dział ogłoszeń 626-58, godz. 9 — 15 i 18 — 19. ODDZIAŁY: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 153-33. Kraków, Rynek Gł. 6 m. 17, tel. 120-76.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 8762
Konto rozrach. pocz.: W-wa I, Nr. 694
Skrytka pocztowa Nr. 246

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 mm przez szerokość 1 szpalty (układ kolumny 5 szpaltowy) przed tekstem — 70 gr. str. 3-cia —
i zł., tekst — 85 gr., komunikaty — zł. 1.50, specjalne — zł. 2.50, reklamy — 40 gr., ost. str. — 50 gr., drobne za wy-
raz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i miejsca zastrzeżone 50 proc. drożej. Zastrzeżone miejsca ogłoszenia administracja
uwzględni w miarę możliwości.

Rękopisów redakcja nie zwraca i za-
strzega sobie prawo zmian. Odpowiedź
udziela redakcja na lamach pisma.

Watykan nagli do pośpiechu

Rozpoczął się decydujący tydzień w sprawie Czechosłowacji

LONDYN, 29.8. — Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson, przybyły na specjalne żądanie lorda Halifaxa — odbył dziś wstępny rozmowę z ministrem, w której wysłuchał raportu ambasadora o położeniu w Niemczech.

Po południu odbył rozmowę premier Chamberlain z sir John Simonem, z lordem Halifaxem, ambasadorem Hendersonem i Vansittartem.

500 samolotów

żąda Prieto od Francji

PARYŻ (ATE) — Francuskie koła dyplomatyczne potępiają mowę, wygłoszoną w Barcelonie przez ministra obrony rządu republikańskiego Prieto, który domagał się od Francji wysłania 500 samolotów, twierdząc w sposób niepozbawiony groźby, że „jest lepiej dla Francji wysłać te samoloty, aniżeli fortyfikować potem granicę pirenejską”, co będzie mu stała uczynić w razie zwycięstwa gen. Franco.

Plany Sowietów

na morzach

MOSKWA (ATE) — Organ marynarki sowieckiej „Krasnyj Flot” stwierdza w niedzielnym artykule konieczność oczyszczenia strategii morskiej w ZSRR od wpływu destrukcyjnych teorii. Zdaniem dziennika, szkolenicy zakradli się również do młodej generacji teoretyków morskich, którzy twierdzą, że najlepszą polityką morską dla Związku Sowieckiego jest wybudowanie jak największych ilości lekkich jednostek, jak łodzie podwodne i okręty minowe. Dziennik jest zdania, że powinno się raczej przetrwać, zbudować flotę, która by panowała nad morzami i zniszczyła przemysł i komunikację wrogów ZSRR.

Odżydzanie kultury węgierskiej

BUDAPESZT (ATE) — Po zorganizowaniu izby prasowej rząd węgierski wydał obecnie dekret, na zasadzie którego powstaje izba kinematograficzna oraz teatralna. Zadaniem tej izby jest zachować charakter narodowy i chrześcijański zarówno produkcji teatralnej, jak i kinematograficznej na Węgrzech.

Krwawe zamieszki przedwangielskie w Indiach

MADRAS (ATE) — W Tiwandrum w Indiach Południowych doszło do antyangielskiej demonstracji, w czasie której 44 policjantów angielskich odniosło ciężkie rany. Tubylicy zdobyli szturmem posterunek policjacyjny i podpaliłi budynki, należące do policji angielskiej.

7-mio Klasowa Prywatna Szkoła Powszechna Koedukacyjna i Przedszkole z prawami STAN. LIPiŃSKIEJ

TREBACKA 4, tel. 2.42.84

Zapisy uczniów w godz. 9—14

Dzieci p.p. wojskowych i urzędników korzystają z ulg.

O położeniu w Palestynie

STAMBUŁ, 29.5. — „Le Journal d'Orient” zamieszcza korespondencję z Tel-Awiv, poświęconą sytuacji politycznej w Palestynie. Autor korespondencji twierdzi m. in., że większa część powstańców przybywa z Syrii, gdzie nacjonalizm panarabski przybrał formę fanatyzmu religijnego. Propagandyści arabscy odwiedzają wieś syryjskie, wygłaszają porywcze mowy i werbują partyzantów. Każdy zaciągający się do szeregów

powstańców otrzymuje 6 funtów angielskich miesięcznie.

Prócz tego jest on uzbrajany i utrzymywany przez komitet centralny, którego oddziały istnieją we wszystkich wsiach arabskich w Palestynie.

Z drugiej strony i w samej Palestynie głód i bezrobocie zmuszają włościan arabskich do wstępowania do oddziałów partyzanckich. Oddziały te są kierowane przez byłych oficerów arabskich.

O godz. 12.45 lord Halifax przyjął na 15-minutowej rozmowie posła czechosłowackiego w Londynie, Masaryka.

O godz. 15-ej udali się Henderson, Halifax i Vansittart do premiera Chamberlaina i odbyli z nim półtorgodzinną konferencję.

WATYKAN WOŁA O POSPIECH

CITTA DEL VATICANO (PAT). „Osservatore Romano” omawiając zagadnienie czechosłowackie na tle ostatniej mowy min. Simona, pisze:

Tydzień, który rozpoczyna się obecnie, może stać się decydującym w kwestii czechosłowackiej. Pomiędzy stanowiskiem rządu praskiego, a ludności sudeckiej, nie nastąpiło dotychczas żadne wydatniejsze zbliżenie. To też należy oczekiwać, że prace lorda Runcimana przejdą z fazy badawczej do fazy koncyliacyjnej, oraz że dokonany zostanie przezeń maksymalny wysiłek w kierunku zbliżenia obu stron. Wysiłek taki jest konieczny i naglący, zwłaszcza że zbliża się kongres w Norymberdze, mający się zająć sprawą sudecką. Jedynie zawarcie porozumienia przed kongresem — konkluduje „Osservatore Romano” — może zapobiec dalszemu zaostrzeniu się położenia.

W PRADZE

PRAGA (ATE) — Urzędowy komunikat sekretariatu misji lorda Runcimana donosi o odbyciu w niedzielę rozmów przez Ashton-Gwatkinsa z Henleinem, któremu towarzyszyli po słowie Franck i Kundt. Tegoż dnia lord Runciman odbył w towarzystwie Ashton-Gwatkinsa godzinny rozmowę z Henleinem.

W dniu dzisiejszym o godz. 16-ej członkowie misji lorda Runcimana spotkali się ponownie z przedstawicielami komitetu 6-ciu (parlamentarni członkowie koalicji rządowej), wśród których byli przewodniczący izby posłów Malypetr oraz posłowie Meissner, Kilapka, mgr. Stasek i Rasin. Obecny był również minister pełnomocny Heidrich z ministerstwa spraw zagranicznych.

Dziś wieczorem o godz. 18-ej przyjął prezydent republiki Benes lorda Runcimana.

SZTAB MASONERII PRZENIESIONO DO DUBLINA

Z Londynu donoszą, że sztab główny masonerii obecnie przeniesiono z Pragi do Dublina. Stosownie do informacji „Catholic Times”, od 4-eh lat toczą się żywe narady nad skoordynowaniem działania poszczególnych łóż masonskich. Przeniesienie centrali masonskiej do Dublina oznacza — zdaniem dziennika — zbliżenie się masonerii kontynentalnej do łóż masonerii angielskiej.

COT W PRADZE

PRAGA (PAT) — Przybył tu samolotem b. minister francuski dep. Pierre Cot, który udaje się do uzdrowiska słowackiego Tatraska Lomnica, gdzie wygłosi odczyt na letnich kursach, poświęconych badaniom zagadnień środkowo-europejskich.

WZROST CEN ŻYWNOSCI W PRADZE

PRAGA (PAT) — Komunistyczne „Rude Prawo” zwraca uwagę na gwałtowny wzrost w Pradze cen artykułów żywnościowych, których zwykła w niektórych okolicach w porównaniu z zimą br. przekracza już 50 proc. Dziennik ostro atakuje rząd za zupełną bezczynność w zwalczaniu lichwy żywnościowej.

ŻĄDANIA WĘGRÓW

PRAGA (ATE) — Przedstawiciele stronnictwa autonomistów węgierskich wręczyli premierowi Hodży odpowiedź na projektowaną reformę administracyjną, zawierającą również żądania autonomii terytorialnej dla reprezentowanej przez nich grupy etnicznej.

Agrariusze czechosłowaccy

o autonomii dla Słowaków

BRATISLAWA (PAT) — Słowackie stronnictwo agrarne, które dotychczas bardzo stanowczo występowało przeciwko żądaniu autonomii, wysuwanemu przez słowacką partię ludową (ks. Hlinki) zmieniło front. Wyrazem tego jest artykuł, który ukazał się w organie słowackiego stronnictwa agrarnego „Slovenski Denik”. Artykuł daje do zrozumienia, że stronnictwo agrarne byłoby skłonne uznać niektóre postulaty autonomistów i pójść z nimi na współpracę, celem rozwiązania problemu słowackiego.

„Wybuchnąć gniewem i złością na samo wspomnienie słowa „autonomia” — pisze „Slovenski Denik” — jest nie mądre i świadczy o braku orientacji politycznej, zwłaszcza że w takich wy-

Prywatna szkoła Powszechna Męska Towarzystwa Wychow. — Oświatow. „PRZYSZŁOŚĆ”

(przy gimnazjum i liceum tegoż Towarzystwa)

w Warszawie, ul. Śniadeckich 17, telefon 8.28.48.

Egzaminy rozpoczynają się od 1 września r. b.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 8 do 14-ej. Przyjmowani są tylko kandydaci wyznania chrześcijańskiego.

PRZY SZKOLE I GIMNAZJUM JEST INTERNAT.

Kompartia czechosłowacka szkoli setki komsomolców

PRAGA (PAT) — Partia komunistyczna w Czechosłowacji zakupiła wielki majątek Holany, wartości kilku milionów koron czeskich. Założony tam będzie kamień węgielny pod budowę całego kompleksu domów, które będą służyły za siedzibę partii. W domach tych znajdzie

pomieszczenie kilkuset działaczy komsomolu czeskiego. Charakterystyczne jest, że wiadomość o tym opublikowała nie tylko prasa komunistyczna z „Rudym Prawem” na czele, ale i cały szereg niekomunistycznych pism lewicowych.

Moskwa rozczarowana mową Simona

Znamienna odezwa komunistów Czechosłowacji

MOSKWA, 29.8. — Przemówienie angielskiego komisarza skarbu Simona wywołało w moskiewskich kołach rządowych rozczarowanie. W tym sensie utrzymane są doniesienia „Prawdy” i „Izwiestij” z Paryża i Londynu, omawiające przemówienie Simona.

Jednocześnie prasa sowiecka wyraża żal, iż angielski rząd nie zdobył

się na mocniejsze akcenty, jeśli chodzi o stanowisko Anglii, w razie zaatakowania Czechosłowacji przez Niemcy.

Charakterystyczne jest ogłoszenie przez prasę sowiecką, obok rozważań na temat przemówienia min. Simona odezwy sekretarza komunistycznej partii Czechosłowacji, Gottwalda, w której apeluje on do „mas ludowych” w Czechosłowacji, aby „zachowały zimną krew i były gotowe w każdej chwili do czynnego wystąpienia przeciwko rozszerzaniu faszystowskiej hehlenowskiej”.

„Jesteśmy — brzmi odezwa — dokładnie poinformowani o stanie rokowań rządu z przedstawicielami Niemców sudeckich i nie dopuścimy do przekazania władzy państwowej w ramach autonomicznych faszystom niemieckim”.

Umowa lotnicza polsko-czechosłowacka

PRAGA (PAT) — Dn. 29 sierpnia br. zakończyły się w Pradze między delegacją polską pod przewodnictwem posła R. P. Kazimierza Papee a delegacją czechosłowacką pod przewodnictwem inż. Syrowaika, dyrektora lotnictwa cywilnego, rokowania w sprawie ustanowienia pewnych linii lotniczych, dotyczących obu krajów. Rokowania doprowadziły do zawarcia układu na mocy którego Polska otrzymuje prawo eksploatacji linii Warszawa (Kraków) — Budapeszt a Czechosłowacja prawo eksploatacji linii Praga (Brno, Mor., Ostrawa) — Ryga.

Minister Skarbu Rzeszy zwiedza Gdynię

GDYŃA (PAT). Bawiący w Gdańsku minister finansów Rzeszy hr. Scherwin von Krossigk zwiedził dziś na holowniku gdańskim w towarzystwie prezydenta senatu Greisera baseny portu w Gdyni.

Epidemia cholery grozi Azji

Obok wojny zbrojnej — walka z zarazą

TOKIO (PAT) — Ostatnie depesze, nadchodzące do agencji Domei z północnych Chin donoszą o rozszerzeniu się epidemii cholery nie tylko w porcie Tientsinu, lecz również w prowincjach centralnych i północnych Chin. Władze japońskie zmobilizowały oddziały sanitarne, na czele których stoi 230 lekarzy i felczerów, rozporządzających zapasem szczepionki wystarczającą na zaszczepienie półtora miliona ludzi. Oddziały sanitarne działają w miastach i okolicach Pe-

kinu, Szanghaju, Taiyuan, Czufu i Tsinan.

Epidemia cholery, jaka wybuchła w Kinkiangu w przeddzień zajęcia przez wojska japońskie, została zahamowana na dzięki energicznym szczepieniom ochronnym.

Ważne narady rządu francuskiego

Do końca roku trzeba rządowi 24 miliardów franków

PARYŻ, 30.8. — Koła polityczne Paryża z zainteresowaniem oczekują informacji o wynikach dwóch kolejnych obrad rządu, a mianowicie wczorajszego posiedzenia rady gabinetowej oraz wtorkowej rady ministrów, która odbędzie się już z udziałem prezydenta Lebruna.

Poniedziałkowe posiedzenie rady gabinetowej miało charakter informacyjny i trwało stosunkowo krótko.

Będą to pierwsze obrady gabinetu Daladier po rekonstrukcji, poza tym koła polityczne oczekują zarządzeń w sprawie reformy czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, jak również w dziedzinie finansowej i obrony kraju.

Ponieważ prem. Daladier na ostatnim

posiedzeniu grupy parlamentarnej stronnictwa radykalnego, jak to podały dzienniki paryskie, wyraził się, że rząd potrzebuje do stycznia 15 miliardów franków na zaspokojenie potrzeb skarbu, a 9 miliardów franków na najbliższe miesiące, w prasie ukazały się informacje, jakoby rząd nosił się z zamiarem podwyższenia podatków, albo też wypuszczenia nowej pożyczki wewnętrznej. Tej ostatniej pogłosce zaprzeczył minister skarbu, Marchandeau.

Od sposobu załatwienia przez rząd Daladier kwestii reformy czterdziestogodzinnego tygodnia pracy zależy dalsze ustosunkowanie się skrajnej lewicy do polityki rządu.

Rząd czechosłowacki nie da autonomii Przed nowymi propozycjami Pragi

WEZWANIE AMBASADORA
Z BERLINA

LONDYN (PAT) Prasa angielska przywiązuje duże znaczenie do faktu wezwania ambasadora brytyjskiego w Berlinie sir Neville Hendersona do Londynu dla złożenia premierowi raportu o stanowisku Rzeszy Niemieckiej w sprawie czechosłowackiej.

Fakt ten, jak również zwołanie na dziś rano posiedzenia rady ministrów, które w rzeczywistości będzie posiedzeniem pełnego gabinetu, tłumaczone

W rocznicę zgonu królowej Astrid

BRUKSELA (PAT). Cała prasa poświęca artykuły trzeciej rocznicy tragicznej śmierci królowej Astrid. W krypcie kościoła w Lacken, gdzie złożono trumnę ze zwłokami królowej, złożono setki wieńców i bukietów kwiatów.

Olbrzymi pożar w porcie gandawskim

BRUKSELA (ATE). Z niestabilnych dotąd przyczyn wybuchł w porcie Gandawa w tamtejszych hangarach olbrzymi pożar, który zniszczył wielką ilość bawełny oraz innych towarów. Szkody wyrażone przez pożar oceniane są na 5 milionów franków belgijskich.

Potworny zbrodniarz

SZTUTGART (PAT). Niejak Schasberg, chcąc się zemścić na żonie, która go opuściła, zamordował młotem 6 dzieci, podpalił swój dom i popełnił samobójstwo.

Już 67 ofiar katastrofy lotniczej

TOKIO (PAT). Liczba ofiar katastrofy lotniczej, która miała miejsce 24 sierpnia, wzrosła do 67 zabitych, gdyż wiele ciężko poparzonych osób zmarło w szpitalu.

Zabił 12 osób zranił 8

BOMBAJ (PAT) — W miejscowości Bhatinga pewien krajowiec uległ napaadowi szajki (amok), zabijając 12 osób i ciężko raniąc 8 osób.

Katastrofa kolejowa

TOKIO (PAT). W tunelu koło Kobe zderzyły się dwa pociągi elektryczne. 10 osób zostało zabitych, 50 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było m.in. zastawienie zwrotnicy.

Samolot pasażerski uległ katastrofie

SYDNEY (PAT) Wczoraj koło Innisfall (Queensland) uległ katastrofie samolot pasażerski towarzystwa „North Queensland Airways”. Pilot i 3 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Trojaczki w Mosinie

POZNAŃ (ATE) — Zona rolnika Kubiaka w Mosinie pow. śremskiego powiła w tych dniach trojczki: dwóch chłopców i jedną dziewczynkę. Matka i dzieci czują się dobrze.

45.000 tonowe pancerniki zamierza budować admiralicja U. S. A.

WASZYNGTON (PAT). Prezydent Roosevelt w liście do dziennika urzędowego armii i marynarki, który poświęcił numer jego 55-jej rocznicy urodzin, podkreślił, że wysiłki w kierunku dobrojenia są konieczne ze względu na bezpieczeństwo i obronność Stanów Zjednoczonych. Prezydent zaznaczył przytem, że Stany Zjednoczone nie myślały nigdy o agresji i z zadowoleniem przyłączają się do in-

Powstanie w Meksyku trwa Gen. Cedillo nieuchwytny

MEXICO (PAT). Pożoń za wodzem rewolucji generałem Cedillo trwa bez przerwy. Prasa rządowa codziennie przynosi wiadomości o aresztowaniach zwolenników lub agentów gen. Cedillo, pod czas gdy on sam jest nieuchwytny. Ostatnio rozpoczęła nową akcję w górach stanu San Luis de Potosi, której celem jest złapanie rewolucjonisty. Wojska rządowe stosowały dotąd taktykę wysła-

jest przez prasę jako wyraz poważnej troski, z jaką rząd brytyjski ocenia sytuację Czechosłowacji.

KRWAWY BÓJKI

PRAGA, 29.8. W nocy z soboty na niedzielę w szeregu miejscowości — i to nie tylko na terenie sudeckim — doszło do starć i bójek pomiędzy ludnością czeską i niemiecką, co świadczy wymownie o tym, że sytuacja wewnętrzna kraju nie uległa uspokojeniu, lecz przeciwnie — zaostrzyła się. Bójki przybierają charakter masowy, gdyż brało w nich udział po kilkudziesiąt, a nawet w jednym wypadku przeszło 200 osób. Po obu stronach są ranni.

NOWY PROJEKT RZĄDU PRASKIEGO

PRAGA, 29.8. Po rozmowach lorda Runcimana z Henleinem, które toczyły się w zamku Rotenhausen, powrócił lord Runciman wraz z małżonką, pos. Peto i Ashtonem Gwatkinem do Pragi.

Jak się dowiaduje korespondent P.A.T. z kół urzędowych, miał lord Runciman poinformować Henleina o

postawie W. Brytanii w sprawie problemu czechosłowackiego.

W ciągu dnia wczorajszego lord Runciman poinformował premiera Hodę o rozmowie z Henleinem oraz o jego propozycjach. Na podstawie rozmowy Runciman — Hodza, odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu ministrów, do którego przywiązywane jest duże znaczenie polityczne.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., tematem rozmów była sprawa reorganizacji terytorialnej w sensie jeszcze większej decentralizacji i większego usamodzielnienia okręgów z większością niemiecką. Mniejszość czeska w tych okręgach ma mieć zagwarantowane te same prawa co i mniejszość niemiecka na pozostałych terytoriach republiki. Usamodzielnienie okręgów niemieckich nie jest jednak równoznaczne pod żadnym pozorem z autonomią.

Z tego też względu jest mało prawdopodobne, aby nowy projekt czeski, będący połowicznym załatwieniem postulatów autonomii narodowościowej mógł liczyć na przychylnę przyjęcie partii niemiecko - sudeckiej, prztrzymującej stanowcze żądanie samorządu w szerokich ramach.

Gorzkie uwagi „Słowaka” pod adresem Czechów

BRATISLAWA (PAT) — Nawiązując do akcji lorda Runcimana, „Slovak” stwierdza, że Czesi, którzy są znani z tego, że udzielają rad obcym politykom i krytykują stosunki, panujące w innych państwach, nie potrafili rozwiązać najprostszycy kwestii u siebie i naraził się na to, że obecnie obcy politycy rozstrzygają o problemach czechosłowackich i pośredniczą przy ich rozwiązywaniu.

Jest ironią losu, że ci, którzy przez tyle lat pouczali innych, są zmuszeni obecnie przyjmować nauki od obcych. Jednak i teraz pomimo tak poważnej i ciężkiej sytuacji, politycy czescy nie chcą patrzeć na rzeczy we właściwy sposób i zamykają oczy przed rzeczywistością. W czasie, gdy z krajów sudeckich jest wypierana czeszczyzna, starają się oni w przyspieszonym tempie forsować ją na terenie Słowacji, zrażając sobie coraz bardziej Słowaków i uniemożliwiając wzajemne porozumienie. Gdyby Czesi byli sprawiedliwie traktowali Słowaków, a nie starali się ich ciągle wykorzystywać i krzywdzić, to sytuacja państwa czechosłowackiego nie byłaby tak tragiczna.

Słowacy, ciesząc się zagranicą wielu sympatiami, mogli oddać państwu cenę przysługi jako pośrednicy, gdyby każda ich inicjatywa w tym kierunku nie była z góry piętnowana jako zdrada. Zgon ks. Hlinki mógł pod tym względem przynieść zmianę na lepsze, zwłaszcza, że sam prezydent był na pogrzebie wodza Słowaków reprezentowany przez premiera. Czesi jednak w sposób niekaltowny zignorowali pogrzeb ks. Hlinki, tak że np. z posłów czeskich był obecny tylko jeden i to zupełnie nieoficjalnie. Byłoby dobrze, gdyby Czesi na własne oczy widzieli te masy ludu, oddające ostatni hołd swemu ukochanemu wodzowi. Nie chcą oni jednak zejść z wysokości konia, stanąć oko w oko przed rzeczywistością i wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. I w tych warunkach

kach śmia oni jeszcze mówić o Słowakach, że nie okazują dostatecznego zainteresowania się losami wspólnego państwa.

SKARGI SŁOWAKÓW NA OFICERÓW CZEKICH

BRATISLAWA (PAT) — „Slovensky Hlas”, uważany za organ premiera Hodzy, piętnuje w ostrych słowach postępowanie oficerów czeskich, którzy wrogo odnoszą się do żołnierzy słowackich, za kazując im rozmawiania po słowacku i szkanując ich na każdym kroku.

„Również słowaccy oficerowie rezerwy — pisze dziennik — skarżą się, że w ostatnim czasie są narażeni na ciągłe obrazy ze strony czeskich kolegów. Konflikty są niemal na porządku dziennym.

Podobnie w związku z zgonem ks. Hlinki, niektórzy oficerowie czescy dopuszczali się obrazy Słowaków, wyrażając się o zmarłym w sposób uwłaczający jego pamięci. Leży w interesie armii i obrony państwa, aby władze wojskowe wystąpiły z całą bezwzględnością przeciwko takim oficerom, usuwając ich z armii.”

Szwajcaria myśli o dobrojeniu

BERN (ATE). Szwajcarska opinia publiczna interesuje się w ostatnim czasie żywo kwestią wzmocnienia obrony narodowej republiki federacyjnej. Obecnie międzynarodowe koła wojskowe zajmują się

Koniec sezonu na Helu

GDYNIA (ATE) — Sezon na półwyspie Helskim dobiega już końca. Niepewna pogoda, znaczne ochłodzenie się temperatury wody i powietrza spowodowało odплыw letników. Plaże prawie zupełnie opustoszały. W Jastarni bawi obecnie 900 letników, w Cetniewie pod Wielką Wsią - Władysławowem — 300. Czynny poza tym jest obóz Ligi Morskiej i Kolonialnej, który trwać będzie do 15 września.

67.406 ognisk pryszczycy

WARSZAWA (ATE) — W okresie od 6 do 20 sierpnia br. zanotowano w Polsce 80.615 wypadków pryszczycy. Z liczby tej w 13.209 ogniskach pryszczycy wygasła. Pozostało więc czynnych ognisk 67.406. Pryszczycza wygasła całkowicie w woj. nowogrodzkim, tarnopolskim i wolińskim.

99 proc. komunistów w Litwie żydowskiego pochodzenia

KOWNO (ATE) — W dniu wczorajszym nastąpiły tu liczne aresztowania wśród litewskich działaczy komunistycznych. 99 proc. aresztowanych rekrutuje się spośród Żydów litewskich.

Czym się trudnią Żydzi we Włoszech?

RZYM (ATE) — „Corriere de la Sera” zamieszcza statystyczne dane, dotyczące liczebności Żydów włoskich w poszczególnych zawodach i gałęziach zarobkowych.

Spółród 48.000 Żydów, zamieszkałych we Włoszech, 15.000 (31,4 proc.) trudni się kupiectwem i handlem, 11.000 (23,1 proc.) należy do funkcjonariuszy i urzęd-

ników, 3.754 (9,9 proc.) wolne zawody, 4.170 — o zajęciach niestabilnych.

Robotników Żydów jest zaledwie 2460 (5,1 pr. c.), rzemieślników 731 (1,5 proc.) robotników w rolnych 327 (0,7 proc.).

Liczba oficerów Żydów wynosi 246 (0,5 proc.), a szeregowych 87 (0,2 procent).

Państwa skandynawskie przeciw Genewie Stosowanie sankcji nie obowiązuje — Liga nie może być terenem inspiracji wojennych

SZTOKHOLM (PAT). Minister spr. zagr. Szwecji Sandler wygłosił w ubiegłą niedzielę przemówienie o polityce zagranicznej.

Rząd szwedzki — oświadczył Sandler — podobnie jak inne rządy państw północnych, zastrzega sobie pełną swobodę działania w zastosowaniu sankcji. Ta wolność działania pozwoli państwom północy trzymać się zdala od ewentualnych zatargów, które mogą powstać między wielkimi mocarstwami. Podczas konferencji w Kopenhadze państwa, nie związane sojuszami, postanowiły stanowczo trzymać się poglądu, że system sankcji w praktyce nabrał charakteru nieobowiązkowego. Komunikat, wydany po konferencji w Kopenhadze, został przychylnie przyjęty przez prasę państw północnych i będzie podstawą dla akcji w Genewie.

Państwa północne, w przeciwieństwie do Szwajcarii, nie żądają dla siebie sytuacji wyjątkowej, a ich stanowisko nie byłoby uzależnione od wyników dyskusji w Genewie. Prasa francuska i niemiecka poddały deklarację, ogłoszoną w Kopenhadze, krytykę — każda z nich dla innych przyczyn. Państwa małe woła jednakże określić same swe prawdziwe interesy. Jest rzeczą konieczną spojrzeć w oczy rzeczywistości, jeżeli chcemy uniknąć dalszego osłabienia Ligi Narodów. Podtrzymywanie anomalii, która jest fikcją albo też istnieje dla celu, którego nie ujawnia się otwarcie, jest szkodliwe dla zadania, jakie Liga Narodów mogłaby jeszcze wypełnić. Opozycja przeciwko realistycznym poglądom musiała w niektórych krajach przyczynić się do postawienia tego celu.

Obawa, iż Liga Narodów i pakt Ligi mogłaby być użyte, jako narzędzie gry wielkich mocarstw przeciwko innemu państwu, byłaby w ten sposób spotęgowana, podczas gdy autorytet Ligi mógłby ucierpieć w tych państwach, które nie chcą pozwolić na

to, aby zostały użyte jako narzędzie takiej polityki.

Poruszając sprawę hiszpańską, min. Sandler oświadczył, że odpowiedź gen. Franco złała nadzieje na realizowanie brytyjskiego planu wycofania ochotników. Niewątpliwie komitet nieinterwencji nie może przyjąć warunków ewakuacji. Jest rzeczą pewną, że stanowisko Szwecji w Komitecie byłoby jeszcze bardziej powściągliwe, gdyby plan ewakuacji nie został wykonany.

40-lecie rządów królowej Holandii

HAGA (PAT). Uroczystości jubileuszowe 40-lecia swych rządów rozpoczęła królowa Wilhelmina przyjęciem dla korpusu dyplomatycznego w pięknym pałacu „Palais du Bois” pod Hagą. Podczas przyjęcia szelowie zagranicznych misji dyplomatycznych składali królowej życzenia. Przed przyjęciem królowa Wilhelmina przyjęła na specjalnej audiencji małżonkę p. R. P. w Hadze, p. Marię Babińską.

Anglia i U. S. A. skupują konserwy mięsne

PORTO ALEGRE (PAT). Donoszą z San Paulo, że rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii poczyniły wielkie zakupy mięsa mrożonego w tamtejszych rzeźniach. Tylko jedna rzeźnia sprzedała agentowi angielskiemu 45 tysięcy skrzyń „corn - beef” i „roast - beef”. Tamtejsze zakłady wyrobów mięsnych musiały powiększyć ubój i produkcję, gdyż dalsze zamówienia napływają stale.

Baza lotnicza na Alasce

NOWY JORK (ATE) — Dowództwo armii amerykańskiej zamierza uzyskać poparcie prezydenta Roosevelta dla projektu wybudowania na Alasce bazy lotniczej. W ten sposób uzyskanoby ważne udogodnienie dla wojskowych celów na tej najkrótszej linii powietrznej łączącej Amerykę ze Wschodem.

Heine Medina dotarła do Londynu

LONDYN (ATE) — Epidemia Heine Medina (paraliżu dziecięcego) szerząca się od kilku miesięcy w pięciu hrabstwach angielskich, pojawiła się obecnie również w Londynie. 11-letni chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala. Władze trzymają jego nazwisko w ścisłej tajemnicy. W drugim wypadku zachorowała dziewczynka w tym samym wieku.

Z hrabstwa Essex donoszą o dwóch nowych wypadkach paraliżu dziecięcego, na skutek czego ogólna liczba wypadków tej choroby w hrabstwie Essex wzrosła do 43.

Odznaczenie ks. Piemontu

RZYM (ATE) Na wniosek Mussoliniego żona następcy tronu włoskiego, księżna Piemontu odznaczona została złotym medalem, przeznaczonym dla tych, którzy oddali specjalne usługi w dziedzinie zdrowia publicznego. W ten sposób nagrodzono ofiarną działalność księżny zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju w dziedzinie sanitarnej i społecznej. Odznaczenie księżny miało miejsce na zebraniu komisji szkół sanitarnych, na czele których stoi księżna Piemontu.

Wszyscy są defraudantami Niezwyczajnie stosunki odstania prasa sowiecka

MOSKWA (ATE) — Dzisiejsza „Prawda” atakuje organizację handlu sowieckiego „Centrosojuz”, specjalnie ostrej krytyce poddając działalność tej organizacji na wsł, gdzie podobno po dziś dzień „Centrosojuz” nie potrafił zorganizować właściwej formy sprzedaży, w konsekwencji czego w sklepach wiejskich

brak zapasów, soli, cukru itp. „Prawda” twierdzi, że niemal wszyscy urzędnicy „Centrosojuzu” są defraudantami, czego najlepszym dowodem jest 345 skarg, jakie ostatnio wpłynęły przeciwko funkcjonariuszom „Centrosojuzu” do prokuratury. Najmniejsza suma sprze niewierzona wynosi 5.000 rubli.

Polityka pod znakiem Czechosłowacji

Konflikt Niemców sudeckich z państwem czechosłowackim stał się zagadnieniem międzynarodowym o takim znaczeniu, że w tej chwili jest ono najważniejszym przedmiotem na warsztacie dyplomacji europejskiej. Przewodniczącym ministrów angielskiego Simona oraz wywiad premiera rządu czechosłowackiego dr. Hodży — świadczą o ostrości tego konfliktu.

Rząd angielski nie wypowiedział jeszcze ostatniego i decydującego słowa ani w jedną ani w drugą stronę, zostawiając otwarte drzwi dla dalszych rokowań.

Rząd czechosłowacki, nie chcąc zaniechać żadnej sposobności, by pokonować załatwienie konfliktu — wysunął nowe propozycje pod adresem Niemców sudeckich. Po odrzuceniu dwóch poprzednich — jest to propozycja trzecia.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielce angielskiego dziennika „Daily Telegraph” — premier dr. Hodża oświadczył:

— „Wyrażam nadzieję, że znajdzie się nowa, trzecia platforma rokowań. Wchodzący w okres wydarzeń, kiedy nie można oddać rozstrzygnięcia. Ścisłą formę nowych tych usiłowań zamierzam ustalić w najbliższych dniach.

Rokować będziemy na każdej rozumnej platformie dla kompromisu, którą zaproponowałby czy to pośrednik, czy też kto inny”.

Czechosłowacja nie posiada jednak pełnej swobody działania. Musi się liczyć z „radami” Francji, Anglii i innych „przyjaciół”, którzy — ze względu na Rzeszę niemiecką — zainteresowali się konfliktem czechosłowackim. Dr. Hodża niewątpliwie celowo uwydatnił rolę tych czynników zewnętrznych, które w taki czy inny sposób wpływają na przebieg i próby zlikwidowania konfliktu.

— „Gdyby to była — twierdzi dr. Hodża — tylko sprawa naszej polityki wewnętrznej, nie naruszana wpływami z zewnątrz, problem nasz mógłby być rozwiązany bardzo szybko i bezwzględnie sprawiedliwie.

Jesteśmy dosyć silnymi i dobrze zorganizowanymi, abyśmy mogli przeprowadzić takie rozwiązanie w czysto wewnętrznych ramach.

Jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że nasz problem jest integralną częścią ogólnoeuropejskiego, a nawet światowego problemu pokoju i pojednania, i że międzynarodowe znaczenie tego, aby kompromis został osiągnięty, wymaga od nas zajęcia stanowiska specjalnego.

Zdając sobie z tego sprawę, wysłuchaliśmy lojalnie rad, jakie dała nam Francja i Anglia i inni nasi przyjaciele i uznaliśmy, że nasze interesy uzgodnić można z interesami europejskich dążeń do pokoju”.

Pragnąc okazać daleko posuniętą lojalność dla przyjacielskich „rad” z zagranicy, rząd czechosłowacki przez usta dr. Hodży, wyraźnie określił granice, przed którymi jego ustępliwość zamierza się zatrzymać. Czechosłowacja nie zrezygnuje ani z jedności, ani z integralności państwowej. Oświadczenie dr. Hodży brzmi pod tym względem kategorycznie:

— „Uznając międzynarodowe znaczenie kompromisu i swoją odpowiedzialność użycia naszego państwa jako siły w tym kierunku, nie mniej jednak nie możemy porzucić drugiej naszej odpowiedzialności (która z pierwszą jest w związku i którą również musimy brać na siebie), mianowicie za zachowanie jedności, integralności i odporności naszego państwa tak, aby w niespokojnych tych czasach pozostać stałym i decydującym pierwiastkiem w równowadze europejskiej”.

Żądania, wysunięte przez partię Henleina, naruszają jedność i integralność parlamentu, jako przedstawicielstwa państwa — i tą drogą stwarzają niebezpieczeństwo, grożące jedności i integralności samego państwa. Rząd czechosłowacki był zmuszony te żądania odrzucić.

Konflikt pozostanie więc nadal w rękach dyplomatów i polityków, którzy niewątpliwie dokończą wszelkich

Nowe zagadnienie w Pradze

Obok konfliktu czechosłowacko-niemieckiego narasta w Pradze nowe zagadnienie tego samego typu co niemiecko - czeskie. Istniało ono od dawna, bo od czasu zakończenia wojny światowej, w stanie nieco utajonym — a zostało ujawnione w czasie wizyty regenta Węgier, admirała Horthy'ego, w Niemczech. Towarzyszący regentowi Horthy'emu premier węgierski, dr. Imredy i minister spraw zagranicznych Kanya — udzielili w Berlinie przedstawicielowi urzędowego „Völkischer Beobachter” (z 27 bm.) interesującego wywiadu, w którym sprecyzowany został pogląd węgierski na zagadnienie węgiersko - czechosłowackich stosunków. Ponieważ wywiad udzielony został w związku z uchwałą Małej Ententy w Bled w sprawie zupełnego zniesienia artykułów traktatu pokojowego o rozbrojeniu Węgier — zasługuje on na tym bacniejszą uwagę.

Wywody premiera węgierskiego brzmią:

„Porozumienie (w Bled) zależne jest całkowicie od stanowiska, jakie kraje Małej Ententy zajmą względem tych części narodu węgierskiego, które od czasu zawarcia traktatu w Trianon mieszkają w ich granicach”.

„Chodzi — mówił premier Imredy — o ścisłą łączność między swobodą zbrojeń i rezygnacją z użycia siły zbrojnej z jednej i ochroną mniejszości z drugiej strony. Umowa może wejść w życie, jeżeli:

1) zostanie osiągnięte pełne porozumienie również w sprawie czechosłowackiego oświadczenia odnośnie mniejszości narodowych.

2) stosunek Węgier odpowiadać będzie wykonaniu przyrzeczeń, złożonych w oświadczeniu o mniejszościach.

Porozumienie z Jugosławią i Rumunią — dodał premier — zostało już osiągnięte i łącznie z umowami o mniejszościach sformułowane. Obie te umowy nie mogły dlatego tylko wejść w życie, ponieważ Rumunia i Jugosławia pragną oczekiwać, jakie stanowisko zajmie Czechosłowacja”.

Następnie wyjaśnili obaj ministrowie węgierscy, co zmusza Węgry do stawiania specjalnych i dalej idących warunków odnośnie węgierskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji, niż Węgrów w dwóch innych krajach.

„Podstawą umowy — mówił minister Kanya — jest podjęcie wszystkich środków — zwłaszcza w sprawie mniejszości narodowych — mogących usunąć trudności, przeszkadzające normalizacji stosunków w południowo - wschodniej Europie”.

Dowiadujemy się więc, że uchwała w Bled jest, jak dotąd, porozumieniem warunkowym, zawartym między Rumunią i Jugosławią z jednej i Węgrami z drugiej strony; że nie wejdzie ona w życie, zanim nie zostanie poparta zgodą Czechosłowacji na zawarcie takiej samej umowy, jeno srożej uwarunkowanej przez Węgry, które porozumienie w sprawie własnego dobrobytu nie uważają za rzecz najważniejszą, lecz wyżej cenią załatwienie sprawy swej mniejszości w Czechosłowacji.

Czechosłowacja nie może sobie lekceważyć tego nowego zagadnienia. Nie sądzimy, by ono było tylko zagadnieniem „dodatkowym” o mniejszym znaczeniu niż niemieckie lub słowackie czy polskie. Oficjalnie źródła czechosłowackie (według Wacława Filochowskiego: „Cierpkie pobratymstwo”) podają liczbę mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji na 4,8 proc. ogólnej liczby mieszkańców państwa, co w przeliczeniu na cyfry wynosi około trzy ćwierci miliona. Losy

Gruntowna znajomość spraw Pomorza jest obowiązkiem każdego Polaka!

starań, ażeby ten konflikt nie przeszedł do rąk generałów.

Świat czeka teraz na przemówienie kanclerza Hitlera, który może się przyczynić do złagodzenia lub do zaostrenia istniejącego napięcia. Tak czy inaczej — wystąpienie kanclerza Rzeszy powinno przynieść jakieś konkretne ujawnienie dążeń i celów Niemiec w stosunku do zagadnienia Sudetów. Milczenie kanclerza Hitlera byłoby też dostatecznie... wymowne.

Na zakończenie tych ogólnych

uwag dodamy jeszcze pewne przypomnienie: Musimy wszyscy pamiętać o tym, że do politycznego konfliktu czechosłowackiego przylepiły się konflikty innego rodzaju. Pewnym czynnikiem — zwłaszcza żydowskim i komunistycznym — wydaje się, że na tle politycznego konfliktu czechosłowackiego możnaby rozpalili ogień światowej rozgrywki z faszysmem. Te postronne rachuby utrudniają i opóźniają załatwienie politycznego konfliktu czechosłowackiego.

tych 750 tysięcy Węgrów zostały związane z losami uchwały w Bled w tym sensie, że Węgry gotowe są zawrzeć układ o nieagresji z państwami Małej Ententy — jeżeli państwa te zdecydują się oprzeć ją o umowy w sprawie mniejszości narodowych. Postanowiły to już Rumunia i Jugosławia; Czechosłowacja zarezerwowała sobie czas do namysłu i decyzji. Zostanie ona zapewne powzięta w ramach ogólnych postanowień, których odwołanie tak poważne i niebezpieczne sprawia trudności republice czechosłowackiej i całej Europie.

Odgłosy, nadchodzące z Pragi, nie wróżą, by nowe zagadnienie Czechosłowacji zostało załatwione szybko i składowie. W ostatnim wydaniu oficjalnej „Prager Presse” czytamy, że rząd czechosłowacki ustosunkował się odnośnie do postulatów budapeszteńskich. „Prager Presse” pisze:

— „Czechosłowacja odmówiła złożenia oświadczenia, żadanego przez stronę węgierską, dającego Węgrom prawo mieszania się do wewnętrznych stosunków, przyczyn nie gwarantuje się nawet prawa wzajemności”.

Oznacza to, że ta sprawa toczyć się będzie jak po grudzie za przykładem „likwidacji” zatargu czesko-niemieckiego. W jakim stopniu wpłynie to na spoistość Małej Ententy — nie chcemy przesądzać. Ze jej nie wzmocni — jest pewne.

Kanclerz skarbu W. Brytanii, Simon, powiedział w swej sobotniej mowie, iż rząd brytyjski uznał, że „w Czechosłowacji istnieje prawdziwy problem, który gwałtownie domaga się rozwiązania”. Problem ten obejmuje nie tylko Niemców sudeckich, lecz ogarnia wszystkie mniejszości narodowe republiki, które mając liczebną przewagę nad czeskim narodem państwowym, wyrażają swe niezadowolone z traktowania ich przez naród rządzący.

Odnosi się to również do Polaków w Zaolziu, którzy długo znosili system wynaradawiania przez Czechów, licząc na opamiętanie. Opamiętanie nie

nastąpiło, Praga natomiast liczy na pomoc narodu polskiego i jego życzliwość w walce z trudnościami, jakie republika czechosłowacka usiłuje pokonać. „Prager Presse” pisze w korespondencji z Warszawy, że „opinia polska jest w związku z polityką Polski zupełnie zdezorientowana i to prawdopodobnie w przededniu większych wydarzeń”. Zdaniem urzędowego organu praskiego „uwytknięto się to zwłaszcza w ostatnich miesiącach, szczególnie w postawie polityki polskiej do problemu czechosłowackiego, w postawie, która poruszyła wszystkie koła opinii polskiej”.

Nadzieje czeskie należy uważać za błędne, tak długo, jak długo rząd praski nie zmieni stosunku swego do polskiej ludności Zaolzia. Opinia polska daleka jest od wszelkich wrogich zamiarów w stosunku do Czechosłowacji, lecz nie może i nie będzie spokojnie patrzeć, jak stan rzeczy w Zaolziu przestacza się w stosunki, które trudne są do zniesienia przez ludność polską.

S. B.

PZEGŁĄD PRASY

NARODOWA AKCJA GOSPODARCZA

Pod tym tytułem zamieszcza w ostatnim zeszycie miesięcznika „Polityki Narodowej” (lipiec — sierpień) p. Leon Najmrodzki, sekretarz Wydz. Gosp. przy Zarz. Gł. S. N. cenne uwagi o dotychczasowych wynikach gospodarczego odzyskania Polski przez Stronnictwo Narodowe:

— „Sa to zdobycze dość wielkie, jeśli uwzględnić ich znaczenie dla całości życia polskiego i warunki, w jakich je trzeba było wywalczyć. Według obliczeń Wydziału Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego, liczba chrześcijańskich placówek gospodarczych, które powstały w ciągu niespełna ostatnich trzech lat, wynosi około 65.000. Większość z nich, około trzech czwartych, przypada na drobne i średnie placówki handlu detalicznego. Reszta na półhurtowe i hurtowe, na zakłady wytwórcze, transport i inne. Twierdzić więc można, że zdobyliśmy już znaczne miejsce w handlu detalicznym i czynnym wierząc się do handlu hurtowego oraz wytwórczości. W szczególności ocenie stwierdzić można, że zdobycze narodowe uwidaczniają się, bodaj we wszystkich działach handlu”.

WIEŚ PRZODUJE

Co chlubnie świadczy o akcji odzyskania gospodarstwa narodowego — to to, że walka gospodarcza z żydomostwem podjęta została szeroko na wsi polskiej, gdzie „na czoło wysunęły się młode ży-

wioły wiejskie, dotychczas najczęściej biernie znoszące los „urodzonego bezrobocia” przy małej zagroździe ojcowskiej. W chwili obecnej żyd, dotychczas jedyny łącznik w wymiarze gospodarczym między wsią a miasteczkiem, jeden z nieposłednich czynników historycznych w kształtowaniu pojęć i poglądów naszej wsi, skończył swą karierę. Twierdzić można, że w ogromnej większości żydzi zostali już ze wsi wyparci”.

Jeżeli zdarzają się wypadki trwania żydów na wsi

„to jedynie w miejscowościach słabiej objętych pracą organizacyjną Stronnictwa Narodowego. Tacy żydzi jednak nie przejawiają aktywności gospodarczej nie przeważają...”

„Duży postęp można również zauważyć w akcji usuwania żydów z większych i średnich majątków ziemskich, gdzie z historyczną nieuwzględniałością pełnili oni rolę doradców finansowych i ministrów skarbu oraz ambasadorów w polskich miastach i miasteczkach”.

Na tym przykładzie można udowodnić, jak nierychliwie lecz sprawiedliwie los ukarał wolę i patriotyzmem chłop polskiego żydowskich pachciarzy i faktorów, spełniających od wieków rolę pijawek na żywym ciele ludu polskiego.

SKUTKI ZRYWU WSI

Postawa chłopów, pobudzonych do działania przez Stronnictwo Narodowe, odbiła się na całokształcie akcji odzyskania kraju:

„Zdecydowana postawa antyżydowska wsi polskiej jako klientów sklepów i miejskich straganów stworzyła przychylne okoliczności dla kupiectwa i rzemiosła polskiego, wegetującego dotychczas w ciemnym kącie życia gospodarczego. Umożliwiła ona również postąpienie i rozwój nowym placówkom...”

„Zwłędzi wyrugowani zostali całkowicie z handlu zbożem, nabiałem, owocami, szmatami itp. w pow. opoczyńskim, łomżyńskim, sokolewskim, wysoko - mazowieckim, na całym Podlasiu, północnym Mazowszu, w niektórych powiatach Wileńszczyzny, Podhala, w woj. krakowskim i wielu miejscowościach naszego kraju, gdzie proces unarodowienia tych dziedzin handlu szybko postępuje naprzód”.

Obok kupców z województw zachodnich, wybornie w zawodzie kupieckim przygotowanych i wypełniających szczególnie rażące luki w układzie struktury handlu narodowego

„podstawę i główną siłę stanowi nadal żywioł miejscowy, szczególnie wiejski, garnący się do handlu z wielką ochotą i zapalem”.

OBOK CHŁOPA ROBOTNIK I RZEMIEŚLNIK

Obok polskiego chłopu zjawia się w jednym z nim szeregu biedująca ludność polska z miasta, bezrobotny polski rzemieślnik i robotnik coraz częściej i konsekwentniej usuwany z żydowskich warsztatów i przedsiębiorstw.

KASY BEZPROCENTOWE

Duży dorobek wniosły do organizacji handlu i rzemiosła polskiego Chrześcijańskie Kasy Bezprocentowe.

„Liczba tych klas, powstałych przeważnie w ostatnich trzech latach i zrzeszonych w centrali p. n. „Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego”, mieszczące się w Warszawie przy ul. Miodowej 7, wynosi przeszło 300. Zgromadziły one już kapitały dochodzące do 500.000 zł.”

PRZEBUDOWA STRUKTURY SPOŁECZNEJ POLSKI

Tak oto dokonywa się przebudowa struktury społecznej Polski, powstaje nowa polska warstwa społeczna o dużym znaczeniu.

„Wystarczy podkreślić, że te 65 tys. placówek to tyleż nowych warsztatów pracy, to źródło utrzymania dla 65 tys. rodzin, to podstawa egzystencji dla 300 tys. osób. Mówiąc inaczej, to 65 tys. rodzin głodujących i bezrobotnych, zgorkniętych i niezadowolonych ze wszystkiego, co ich otacza, znalazło środki egzystencji, uirzało cel i sens swego życia oraz zdobyło świadomość swej roli i pozycji społecznej. To nowa armia samodzielnego gospodarstwa jednostek, chcących żyć nie z zapomóg i żebrani, ale z własnej pracy, przyczynia się do naprawienia wielkiego braku w naszej strukturze społecznej jakim jest słabość warstwy mieszczańskiej”.

Gen. Franco

o wycofaniu ochotników

BURGOS — PAT. — General Franco udzielił korespondentowi agencji Havasa wywiadu, w którym oświadczył, że projekt komitetu nieinterwencji, dotyczący wycofania ochotników cudzoziemskich, obejmujące jedynie część ochotników, służących w szeregach armii czerwonej. Nie jest to luka w projekcie, lecz wynik nieznanego istotnego stanu rzeczy i nieobecności stron zainteresowanych w komitecie. Członkowie komitetu nie wiedzą, że około 50 proc. obcokrajowców, służących w armii czerwonej, nie jest objętych projektem komitetu. Komitet w trosce o utrzymanie pokoju europejskiego zaleca wycofanie ochotników europejskich, podczas gdy już prasa północno-amerykańska doniosła przeciw, że wśród liczby zabitych cudzoziemców z armii czerwonej 50 proc. pochodzi z krajów pozaeuropejskich.

Na pytanie, czy wycofanie obcokrajowców zagroziłoby Hiszpanii narodowej, general Franco odpowiedział przecząco, wyjaśniając, że gdyby nie przybyli obcy ochotnicy do armii rządowej, wojna zakończyłaby się w listopadzie 1936 r., a czerwona armia byłaby pobita pod bramami Madrytu. Przybycie 4000 ochotników umożliwiło przedłużenie wojny i oporu. W tym dopiero czasie gen. Franco zgodził się na dopuszczenie do swojej armii ochotników, którzy od dawna prosili o ich przyjęcie. Słuszne i równomierne wycofywanie ochotników w najmniejszym stopniu nie może zaszkodzić zwycięskiemu zakończeniu kampanii.

Dalej gen. Franco oświadczył, że Barcelona zgodziła się na plan, gdyż zamierza go wyzyskać dla swoich celów, nie mając zamiaru go realizować. Ochotnicy armii czerwonej posiadają fałszywe paszporty, a tysiące cudzoziemców zostało naturalizowanych.

Kwestia wycofania cudzoziemców jest trudna, lecz nie niemożliwa do załatwienia. Gen. Franco przypomniał, że proponował wycofanie po 10.000 cudzoziemców z obu stron.

Zapytany, co sądzi o ewentualnej mediacji, gen. Franco odpowiedział, że ci, którzy życzą sobie mediacji, służą czerwonym i ukrytym wrogom Hiszpanii. „Hiszpania narodowa zwyciężyła i nie pozwoli sobie odebrać ani też zmniejszyć zwycięstwa w niczym i przez nikogo”.

8-krotna konfiskata „Dziennika Polskiego”

MOR. OSTRAWA (PAT). Wczorajszy „Dziennik Polski” uległ konfiskacie w 8 miejscach. Skonfiskowano m. in. ustępy artykułu wstępnego p. t. „Czescy obrońcy Gdańska”, artykułu o autonomii Słowaczyny oraz artykułu, żądającego równouprawnienia szkolnictwa polskiego z czeskim. Skonfiskowano także dwie korespondencje lokalne, m. in. zawiadomienie o dożynkach w Stonawie.

Konfiskacie uległ także ostatni numer tygodnika „Nasz Lud”, organu śląskiej partii ludowej w związku z artykułem p. t. „Co zaszło na froncie wewnętrznym”.

Żydzi zatrzymani na granicy szwajcarskiej

WIEDEN (PAT). Na granicy szwajcarskiej zatrzymano grupę około 100 emigrantów żydowskich z Wiednia, którzy pragnęli przedostać się do Szwajcarii, mimo zamknięcia dla nich granicy. Odstawiono ich do Fryburga w Niemczech, gdzie będą oczekiwać otrzymania zezwolenia na wjazd do któregoś z krajów sąsiednich.

Horthy opuścił Niemcy

HAINBURG (PAT). Dziś o godz. 7.30 rano admirał Horthy z żoną opuścił przez Hainburg na Dunaju terytorium Rzeszy Niemieckiej.

Sprawcy napadu na lokal Str. Nar. na ławie oskarżonych

KIELCE, 29.8 (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowym w Kielcach rozpoczął się w poniedziałek sensacyjny proces, który jest epilogiem zajść, jakie miały miejsce przed lokalem Stronnictwa Narodowego w Kielcach w dn. 1-ym maja b. r.

W czasie tych zajść zabity został działacz socjalistyczny, Tomczyk Kazimierz oraz zostali ranni Binkowski Leon Zmuda Wł. Kaczor Mieczysław. Nadto ranni byli policjanci z oficerem służby śledczej na czele.

Na ławie oskarżonych zasiadło 19 osób, w tym 7 Żydów. Są to zwolennicy i członkowie PPS.

Akt oskarżenia zarzuca im udział w zbiegówku publicznym, które do-

puściło się przemocy względem policji, przez pobicie ich łaskami i kamieniami, za to, że nie chcieli dopuścić ich do lokalu Stronnictwa Narodowego. W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca im dokonanie napadu na lokal Str. Narodowego, pobicie łaskami i żelaznymi przedmiotami członków S.N., strzelanie do znajdujących się w lokalu narodowców i do osób będących na pl. Wolności.

Na rozprawę, która potrwa 2 dni, zezwano około 40 świadków.

Rozprawie przewodniczy sędzia okręgowy, Piątkiewicz, wotują sędziowie Świdorski i Chmielewski. Bronią oskarżonych: adw. Adam Winiarski z Kielc oraz adwokaci krakowscy.

Żyd pisze w żargonie kartkę do urzędu polskiego

Od jednego z czytelników z Tarnowskich Gór otrzymaliśmy odbitkę fotograficzną karty pocztowej, wysłanej przez Wolfa Kunę z Rudnik do Gazowni Miejskiej w Tarnowskich Górach, napisana w żargonie.

Nazwisko nadawcy i adres napisane są w języku polskim, treść zaś —

w żargonie. Świadczy to, iż Wolf Kuna zna język polski, ale nie chce się nim posługiwać. Nikt mu tego nie zabrania...ale w Palestynie.

Sądźmy, iż władze miejskie w Tarnowskich Górach, wyciągną z tego należyte konsekwencje i ukarzą przykładnie zuchwałego Żyda.

Działacz P. P. S. skazany za komunizm

(Od własnego korespondenta).

Tarnów, w sierpniu

W dniu 25 bm. przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Tarnowie stanął, znany działacz P. P. S.-u z terenu Tuchowskiego p. Michał Starzyk, oskarżony o działalność komunistyczną. Obronę wniósł sili działacz P. P. S.-u adw. Szumski i Żyd Agatstein.

Sąd uznał winnym Starzyka i skazał go na 3 lata więzienia. Przewód sądowy wykazał przynależność Starzyka do K. P. P. i udowodnił działalność wyrotową, polegającą na pochwalaniu ustroju Z. S. S. R. W swych przemówieniach socjal - komunistą Starzyk zapowiedział, że najpóźniej w r. 1939 wybuchnie w Polsce rewolucja, podobna do hiszpańskiej.

W czasie procesu wyszło na jaw, że Starzyk już w r. 1932 należał do K. P. P. za co został skazany na 18 mies. więzienia. Po odsiedzeniu kary wstąpił do P. P.

S.-u i stał się czynnym działaczem, propagującym stworzenie w Polsce Frontu Ludowego... Ostatnio zaznaczył się jako gorący zwolennik frontu demokratycznego i współpracujący P. P. S.-u z Ludowcami.

J. K.

Żydzi kupują kradzione krzyże

W Grodnie aresztowano b. grabarza cmentarz rzym. - kat., Bolesława Talbucha, który kradł krzyże i ogrodzenia żelazne i sprzedawał je Żydom na szmelc

„Ukraiński“ wyrok śmierci na nauczyciela

Kierownik szkoły powszechnej we wsi Tuchowiec pow. rówieńskiego Tomasz Nowosad, otrzymał anonim podpisany znakiem „tryzub“, zredagowany w języku ruskim, zawierający pogroźki zamordowania w razie dalszego przeszkadzania wyrotowej robocie „nacjonalistyczno - ukraińskiej“ na terenie wsi. Nowosad oddał list policji, która w krótkim czasie ujęła autorów w osobach Włodzimierza Gulaka i Jakuba Fedoryszyna. Obaj staną przed sądem.

Z Krakowa

Repertuar teatru miejskiego: wtorek — „Nowa Dalila“

Zjazd teologiczny w Krakowie. — We wtorek 30 bm. rozpoczyna się w Krakowie trzydniowy zjazd Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Związku Zakładów Teologicznych. Zjazd rozpocznie się uroczystą Mszą św. odprawianą przez księdza metropolitę Sapiechę.

Aresztowanie narodowca. W połowie ub. tygodnia aresztowany został na polecenie sędziego śledczego członek S. N. Golachowski. Aresztowany pozostaje pod zarzutem popełnienia przestępstwa pozbawienia wolności pewnego kupca żydowskiego z ul. Siernej. Golachowski pikietował sklep wspomnianego Żyda a po godzinie policyjnej wobec niezamknięcia sklepu przez właściciela spuścił od zewnątrz żaluzje i w ten sposób zamknął Żyda wewnątrz sklepu.

Wielki zlot K. Z. M. M. w Częstochowie

W dniu 24 i 25 września odbędzie się w Częstochowie zlot Katol. Zw. Młodzieży Męskiej, pod protektorem ks. ks. kardynałów. W zlocie ma wziąć udział około 100.000 młodzieży reprezentującej wszystkie zawody.

W czasie zlotu przedstawione będzie na wolnym powietrzu widowisko „Budujmy Polskę Chrystusową“. Treść słowna

napisał ks. K. Błotnicki, a melodie akompaniował Feliks Nowowiejski.

Kulminacyjnym punktem zlotu będzie złożenie wotum K. Z. M. M. w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

Fragmety zlotu oraz Msza św. odprawiona przez ks. Kardynała Prymasa Polski, transmitowana będzie przez R. P.

Trzy groźne pożary w okolicy Żywca

Złowrogie fatum zawisło nad ziemią żywiecką. Jednej nocy bowiem nawiedziło Żywiec i powiat: trzy pożary, powodując straty kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W nocy na 27 bm. w Żywcu na pl. 3-go Maja wybuchł groźny pożar w domu Antoniego Wisnińskiego i Franciszka Zylbrycha, który przerzucił się na sąsiadujące domy: Władysława Myszk i Kazimierza Kamińskiego. Spłonęły cztery domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczymi, urządzenia domowe, garderoba itd., powodując szkody w wysokości około 60.000 zł. W akcji ratowniczej brała udział straż pożarna z Żywca - Zabłocia oraz z fabryki „Soli“.

dochożenia.

Tej samej nocy wybuchł pożar w stodole b. burmistrza m. Żywca p. Piotra Bielewicza przy ul. Sierakiewicza. Pożar strawił doszczętnie stodołę wraz z porocznymi zbiorami. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych. Pożar spowodowany został prawdopodobnie przez włóczęgów, którzy nocowali w stodole i przypuszczalnie zaproszyli tam ogień.

Trzeci pożar wybuchł w zabudowaniach Franciszka Turzyna w Straszawie w pow. żywieckim, przy czym spłonęły zabudowania gospodarcze wraz z letocznymi zbiorami. Straty wynoszą około 11.000 zł. Przyczyną pożaru na razie nie ustalono. W akcji ratowniczej brał udział straż pożarna z Suchej.

Napad młodych Żydów na polskich robotników

Przez miasteczko Goniądz, woj. biłostockie, przechodziło 3 Polaków. Feliks Szymanowski, Józef Rydzewski i Piotr Brzozowski, pracownicy ceglarni w Hornostajadach. Nie znali oni miasteczka. W pewnym momencie zapytali się spokojnie niejakiego Eli Kotlarza o jed-

ną z ulic. Otrzymałszy odpowiedź, obrażając uczucia narodowe, zareagowali cynicznie i udeszli.

Na powracających napadła bojówka złożona z 20 młodych Żydów, zorganizowana przez nauczyciela żydowskiej szkoły „Tarbut“, Oszera Syrotesa, zbraniona w szpade, drąg i kamienie. Szymanowski, Rydzewski zostali ciężko poturbowani, a Brzozowski był ranny. Nie wiadomo jaki byłby dalszy los napaściętców, gdyby nie przybyła w porę policja i nie zlikwidowała zajścia.

Poturbowanych dotkliwie Szymanowskiego, Rydzewskiego i Brzozowskiego opatrzone, a najbardziej agresywnych napaściętców: Leibę i Jankla Rybaków, Nuchima Szeftaka, Gdale i Moszka Grodzieńskich, Fejsacha Fiszera, Maksa Janockiego, Mejera Zaręczańskiego, Beksika Rozentala oraz organizatora napadu Syrotesa — zatrzymała policja do dyspozycji władz sądowych.

Jak to było

z orkiestrą Straży Ogniowej w Czyżewie

W związku z obchodem rocznicy Cudu nad Wisłą, który urządziło Stronnictwo w Czyżewie, zwróciły się władze powiatowe S. N., do zarządu Straży Ogniowej z prośbą o orkiestrę. Prezes Straży Ogniowej zlekkał z odpowiedzialnością do ostatniej chwili, wreszcie wyjechał i zostawił decyzję swemu zastępcy, p. Wasilewskiemu, kierownikowi szkoły powsz. P. Wasilewski kategorycznie odmówił. Wywołało to rozgoryczenie i żal wśród członków orkiestry, która przecież w różnych uroczystościach biera udział, nie tylko strażackich, a więc nie było przeszkód, aby mogła wziąć udział w tak wspaniałej i spontanicznej uroczystości narodowej, jaką był 15 sierpnia w Czyżewie.

Z CAŁEGO KRAJU

GDYNIA

Poświęcenie nowej pochylni. — W poniedziałek nastąpiło położenie stępki pod budowę pierwszego polskiego stalku pełnomorskiego wykonywanego całkowicie w kraju, w stoczni gdyńskiej. Uroczystość ta połączona z poświęceniem nowej pochylni odbyła się w godzinach przedpołudniowych na nowych terenach stoczni gdyńskiej.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał proboszcz portowy ks. Skówicki. Na zakończenie uroczystości reprezentant robotników stoczni gdyńskiej wręczył komisarzowi rządu, jako przewodniczącemu miejskiego komitetu Funduszu Obrony Morskiej w Gdyni, symboliczny czek na sumę zł. 4.800.—, który pracownicy

stoczni gdyńskiej zebrał na budowę ściagacza dla marynarki wojennej,

KĘPNO

210-lecie istnienia Bractwa Kurkowego. — W Kępnie odbyła się podniosta roczystość poświęcenia nowego sztandaru Bractwa Kurkowego, połączona z rocznicą 210-lecia istnienia towarzystwa.

Mandat za mleczyk. — Za noszenie munduru S. N. przez J. Celińskiego z Ostrzeszowa w czasie uroczystości 3 Maja, wymierzył starosta kęp. p. Dąbrowiecki karę adm. w wysokości 50 zł. Na skutek odwołania, obniżył Sąd Okręgowy w Ostrowie p. C. karę do 5 zł.

KRAKÓW

Aresztowanie żydowskiego zegarmistrza. — Policja krakowska aresztowała Zygmunta Launera, właściciela sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Zwierzynieckiej 18, zam. przy ul. Bosańskiej 18.

Pozostaje on pod zarzutem kupna skradzionej biżuterii wartości 3500 zł. na szkodę Sary Ekstein, zam. w Tarnowie przy ul. Brodzkiego 27. Biżuterię odebrano od Launera i złożono do dyspozycji władz sądowych.

Kradzież transportu tytoniu. — Na dworcu Kraków — Płaszów podczas kontroli jednego z wagonów zauważono, że piomba i kłódka są zerwane. W wagonie tym przewożono z Poznania do Tarnowa wyroby tytoniowe. Okazało się, że złodzieje skradli z wagonu wyroby tytoniowe wartości 7.500 zł. Nie zdołano ustalić, gdzie kradzieży dokonano: po drodze z Poznania do Krakowa czy też w Krakowie. Policja prowadzi dochodzenia.

KATOWICE

Diecejalny Zlot Mężów Katolickich w Chorzowie. — Na zakończenie IV ogólnopolskiego Studium katolickiego w Katowicach odbędzie się w niedzielę 11 września br. na stadionie miejskim w Chorzowie II diecejalny Zlot mężów katolickich z udziałem organizacji półwłoskowych i chrześcijańskiego ruchu zawodowego, razem około 25.000 ludzi.

LWÓW

Zgon 105-letniej. — W Samborze zmarła onegdaj kobieta w wieku 105 lat. Zmarła była wdową po kpt. armii austriackiej Ksawerym de Wolmar-Müller.

100 proc. zarobku. — Przed Teatrem Wielkim aresztowano Izaka Kieselsztaina zam. przy placu Złozowym 2, który zakupił w kasie teatru 54 bilety wstępu i odsprzedawał je odchodzącym od kasy ze 100-proc. zyskiem.

ŁÓDŹ

6.621 dziećmi naszczepiono ospę w Łodzi. — Przeprowadzona akcja szczepienia

nia przeciwko ospie stwierdziła, że zabiegowi temu podlegało ogółem 6.621 dzieci. Były to dzieci, którym ospę naszczepiono po raz pierwszy.

Zapisy dzieci do miejskich przedszkoli. — Wydział Oświaty i Kultury Z. M. podaje do wiadomości rodziców, że zapisy dzieci do miejskich przedszkoli odbędą się 29 i 30 sierpnia br. w godzinach od 9 do 12 w następujących punktach miasta: ul. Radwańska 54, Wacława 9, Przejazd 39, Srebrzyńska 17, Grodzieńsk 3 (Karolew), Ślaska 27, Podmiejska 21, Sierakowskiego 16, Śródmiejska 12, Suwalska 16, Limanowskiego 124, Srebrzyńska 87, Siewna (Mania) 6.

Do przedszkoli przyjmowane są w bież. roku szkolnym dzieci, urodzone w latach 1932, 1933, 1934. Rodzice lub opiekunowie, zgłaszający swe dziecko do przedszkola, powinni przedstawić metrykę urodz. dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy i błonicy.



Pikiety przed żydowską restauracją koło Naroczy

Przed żydowską restauracją „Elka“ stojąca na skrajnie szosy nad Naroczą, co chwila zatrzymują się auta i motocykle, jadące z Wilna. Wycieczkowiec pehają się do restauracyjki, nie wruszając się wcale właścicielem Żydem. Wszystkim tym panom dał dobrą nauczkę robotni-

cy ze śląskiej Wspólnoty Interesów. Po zorientowaniu się co do narodowości restauratora, goście ze Śląska nie tylko wyszli sami, ale przestrzegali innych i ustawili swoje pikiety.

Może to „tutejszym“ przemówi do rozsądku.

Wykrycie afery dewizowej

TARNOWSKIE GÓRY, 29.8. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu Brygada Ochrony Skarbowej w Tarnowskich Górach obserwowała poczynania braci Felderhoffów, którzy mają warsztat samochodowy w Tarnowskich Górach przy ul. Nakielskiej i dość często wyjeżdżali do Bytomia Wyjazd do Niemiec nie nastęczał Felderhoffom większych trudności, gdyż mieli do dyspozycji własny samochód.

Po mozołnym deptaniu „po piętach“, udało się wreszcie Brygadzie Ochrony Skarbowej znaleźć niezbite dowody, obciążające braci Felderhoffów, to też po krótkim śledztwie i w wniosek prokuratora aresztowano Felderhoffów, a wraz z nimi niejakiego Letocha z Radzionko-

wa, który był stałym pośrednikiem przy kupnie dewiz.

Cała machinacja polegała na tym, że Felderhoffowie na podstawie zebranych przepustek granicznych od osób trzecich zakupowali marki niemieckie, a następnie przewozili je za granicę, w szczególności do Bytomia, gdzie urządzali sobie sute zabawy.

Afera cała datuje się od chwili wejścia w życie rozporządzenia dewizowego, wobec czego trudno będzie ustalić ilość wywiezionych przez aresztowanych dewiz.

Ze względu na toczące się śledztwo, bliższych szczegółów podać nie możemy. W każdym bądź razie przewidziane są dalsze aresztowania współwinnych.

„OZON“ na Pomorzu jakoś nie może się „pozbiierać“

Grudziądz, w sierpniu.

Główni miejscowi działacze „ozonowi“, wiceprezydent miasta p. Michałowski i nauczyciel Wrzesiński, rozestali do ok. 200 osób zaproszenia na „wielkie“ zbranie, jakie miało się odbyć w lokalu własnym „Ozonu“ przy ul. Groblowej. Zbranie poświęcone miało być zbliżającym się wyborom do rady miejskiej.

W oznaczonej godzinie na przybycie zaproszonych oczekiwali wymienieni dwaj „wodzowie“ oraz prelegent, który miał wygłosić referat. Po godzinie oczekiwania z pośród 200 zaproszonych przybyło aż... 6 osób, w tej liczbie większość

stanowili koncesjonariusze.

Rzecz oczywista, że dłużej już nie czekano i zapewne postanowiono wydatek na drukowanie zaproszeń zapisać na „rachunek strat“. Bo o „zyskach“ to narażenie jeszcze mowy nie ma, a opisany wyżej wypadek grudziądzki zdaje się świadczyć, że w ogóle na jakiegokolwiek zyski na Pomorzu „Ozon“ nie ma co liczyć.

„Ozon“ nie ma co na Pomorzu konsolidować, bo kiedy ta „bezparytyna“ czy „ponadparytyna“ partia powstała, to społeczeństwo pomorskie było dostatecznie skonsolidowane. I to przeważnie pod sztandarami Stronnictwa Narodowego.

Król w poniewierce

Prof. W. Konopczyński o Stanisławie Augustzie

Wśród niemiłkających głosów o pochowaniu ostatniego króla polskiego cicha-czajem w Wolczynie, wyróżnia się znamiennie artykuł w „Kurierze Poznańskim” znakomitego znawcy 18 wieku prof. Władysława Konopczyńskiego. Oto opinia krakowskiego uczonego:

CZY TO POCZĄTEK „DZIEDZICTWA” WYBRANOWSKIEGO

„Zbliżała się północ. Z towarowego wagonu, który czekał na stacji od czterech dni, wyciągnięto podłużną skrzynię i dwa samochody zawiozły ją pod kościół do małego miasteczka. Robotnicy przy blasku laterek elektrycznych przenieśli skrzynię za mur kościelny, po czym wsunęli ją do krypty i odjechali. Nie zagrały organy ani dzwony, ksiądz nie zaśpiewał Salve Regina. A kiedy potem ktoś ciekawo wypytował proboszcza o szczegóły aktu, ów bał się odpowiadać. A gdy ciekawo pytał o dostęp do krypty, usłyszał, że nic z tego. Bo klucze mają władze wojewódzkie. Tylko przez dziurkę mógł dziennikarz dostrzec w półmroku kształt skrzyni, kryjącej trumnę, a w niej szatańską tajemnicę z Rosji reemigranta.”

Co to jest? Może początek „Dziedzictwa” Wybranowskiego, gdzie też odbywa się koszmarny pogrzeb samowłady, co kiedyś znaczył dużo, błyszczał, miał wielkie stosunki, lecz dał się wciągnąć w złe towarzystwo, potem usiłował wyrwać — i za to został za życia „ucywanie przegrzebany” za to śmierci w opuszczeniu od wszystkich oddany zimnej ziemi.

TO NIE POWIEŚĆ...

Nie, to nie powieść. To fragment polskiej rzeczywistości. To nasz ostatni król tak wrócił na łono ojczyzny po stu czterdziestu latach rozkładania się w petersburskim kościele św. Katarzyny, gdzie mu groziły zalewem fale brudnej Newy i profanowały go łapy bolszewików. Myśląc o nim nie strawiła jednak tego obrządku „jednania” narodu z królem Wolczynem, odległym o kilka mil od Brześcia, a o kilkadziesiąt od Berezy, ale po dobiegającej do tej ostatniej, to dobre na „miejsce odosobnienia” ale Wolczyna prawie nic ze Stanisławem Augustem nie łączy: spędził on tam ogółem najwyżej kilka lat, a później słyszał stamtąd tylko gderliwy głos wuja, kanclerza Czartoryskiego. Wtę w dyskusji, jaka wybuchła, jedni chcą go umieścić w kaplicy łazienkowskiej, inni w katedrze warszawskiej, a naliczniej głosy wołają „na Wawel”. Ten i ów niby nie chce sędzi nieboszczyka, a przecież każdy go sądzi najczęściej już osadził — i ulaskawił.

Czy postępuje się z należytą znajomością rzeczy, z poważnym wniknięciem w zasady sądu? Trzeba przyznać, że są w tym chorze głosy kompetentne, głębokie są i zdania śmiałe, ale tuż obok jakie błędy, jakie nieporozumienia, jaka śmieszna wyrozumiałość czy raczej zarozumiałość sądcyżych!

Doprawdy, Poniatowski wdrygnąłby się w grobie, gdyby zobaczył, jakim to se-

dziom bez odwagi cywilnej, bez pokory chrześcijańskiej, bez konsekwencji w myśleniu, bez szczerości wobec samych siebie powierzał sąd pośmiertny nad swym prochem w przejmującej mowie 12 października 1767 r. A może by powstał i wygłosił mowę w obronie swych grabarzy, jak niegdyś bronił swych „królóbójców”?

Nie dziwić się wobec tego biskupowi Michałowi Godlewskiemu, który bodaj pierwszy pragnął przystojnie sprowadzić te zwłoki do Polski, ani arcybiskupowi Roppowi, co w tym celu tworzył komitet obywatelski, że poczynali sobie cicho i ostrożnie. Dziś nagle — stało się! Scena wolczyńska wzburzyła ludzi myślących. Z radością konstatujemy przejaw szlachetnej kultury polskiej w ogromnej większości wypowiedzeń. Od siebie zaś do oce ny Poniatowskiego dorzucamy punkty następujące:

PUNKTY PROF. KONOPCZYŃSKIEGO

1) Polska wciąż jeszcze ciemna, pełna przesądów samobójczych. Polska bezbron na wśród strasznych potęg, rozbrojona przez Augusta II, który leży na Wawelu. Takich frydrycjańskich Prus, takiej zreformowanej Rosji nie miał w sąsiedztwie żaden ze spoczywających na Wawelu monarchów. Nie wolno tworzyć wojska, ani powściągać nierząd, ani szukać pomocy na zachodzie — bo za to grozi rozbiór. Wolno się jeszcze tylko oświecać

2) Miłość Ojczyzny. Tej Poniatowski mu nie zaprzeczył zdaje się żaden z historyków. Kto by nie dał wiary tysięcznym zapewnieniom króla, musiałby wierzyć łzom nad zlaną reformą w roku 1764-6, nad rozszarpanym kilkakrotnie krajem. Mniej mieli serca dla Polski Wawozie i Wettyni.

3) Powiedza: lży to małość, to zniebieszciałość. Zbrojny Sobieski na czele husarzy i pancernych opłakał w roku 1686 od dnie Kijowa i Smoleńska Moskiewie. Nie płakał, zdaje się, Michał, oddając Turkom Kamieniec i Ukrainę.

4) Straż nad całością kraju i jego granic. Niepodejrzane, bo wrogie świadectwa stwierdzają, że Poniatowski ani jednej wsi, ani jednej duszy polskiej nie oddałby nikomu z sąsiadów dobrowolnie: to August II i Stanisław I Leszczyński gotowi byli płacić za poparcie ziemią polską, przed nimi podpisywali zabory różni władcy: Kazimierz Wielki wyrzekł się Śląska, Aleksander stracił jedną trzecią część W. Ks. Litewskiego. Szereg królów, od Zygmunta i Batorego poczynając, wypuszczał kolejno z rąk Prusy Książęce, a wszystko to się działo w sytuacjach ciężkich, lecz jeszcze nie katastroficznych. Poniatowski podpisywał rozbiory: pierwszy i drugi pod grozą zniewolenia reszty Polski. Dla ocalenia całości poniżał się przed Repninem (1767), Saldernem (1771) Stackelbergiem. Czy miał salwować swą dumę kosztem kraju?

5) Praca dla państwa. Od komisji i cla poczynając poprzez Radę Nieustającą do Ustawy Rządowej i prawa o miastach. Nie ma reformy za tego panowania, do której by on dosłownie nie przykładał ręki.

choć mu tę rękę opluwał głupi rodacy, pętał zli sąsiedzi. W tym duchu pracował Stanisław za dziesięć poprzedników — właśnie tych z Wawelu.

6) Zasługa dla kultury narodowej. Zeu ropeizował na nowo Polskę. Przez to na równi z Kościuszką zabezpieczył nas przed wynarodowieniem. Ilu poprzedników zaniedbywało uniwersytety i oświatę? Kto z nich założył Szkołę Rycerską lub Komisję Edukacyjną? Nikt. Jednak leżą na Wawelu.

7) Lecz przejdźmy do obyczajów. Był rozpustny, zmysłowy, prawda. Dali mu przykład najwybitniejsi poprzednicy: Kazimierz Wielki, Zygmunt August, Władysław IV, nie mówiąc już o Augustzie. Nikt ich jednak nie ruguje z Katedry.

8) Brał ruble od Katarzyny. Na to nie ma obrony. Można by tu przytoczyć wielu dynastów europejskich, co także inkasowali obce dukaty lub liwry, w tej li młodą Katarzynę, młodego Fryderyka, Stuartów; ale te porównania nic nie pomogą. Przyznajemy, że tutaj tkwi główna słabizna Stanisława Augusta. Jak ją pogodzić z miłością Ojczyzny, lojalnością wobec Niej, z pracą dla państwa i kultury? Król pogodził te spezności w taki sposób: że po pierwsze nie doceniał wrogich zamiarów Rosji; po wtóre tłumaczył późniejsze rosyjskie datki jako odszkodowanie za odebrane w r. 1772 dochody; po trzecie, że naprawdę dla rubli niczego takiego robił, ani nie zaniedbywał, cokolwiek robić lub zaniedbywać w ówczesnych warunkach było można.

Ale nawet stwierdzając ten grzech, pamiętając owszem i jego targi z Żydami i braterstwo z masonami (których fatalne przymierze polsko-pruskie próbował na prawicę akcesem do Targowicy), mamy zapomnieć ogrom jego cierpienia i ogrom pokuty i niesławy, dziesięćkroć przeważający jego słabości czy winy? Czy to rzecz godna wolnego narodu zwalać na kozły ofiarne swe niezliczone grzechy?

HISTORIA WOBEC... POLICJI

Powyższych zestawień nie uważamy ani za wyrok sądowy na króla Poniatowskiego, ani nawet za komplet argumentów do dyskusji nad pytaniem, gdzie należy złożyć tę tragiczną trumnę. Skoro premier i p. wojewoda poleski uznali za właściwe potraktować monarchę szczątki w wiadomy sposób, to oczywiście nie nam, maluczkim, sił się na wywody, które by ich mogły przekonać o błędzie. Bywają chwile, kiedy historia wobec polityki (i policji) musi sobie kneblować usta, ale chwile takie mijają. Historia, jak słusznie zauważono, nie lubi wyrazu: na zawsze. Skończy się kiedyś kult niekompetencji, wraz z okresem zakłamania. Dojdą do głosu znawcy epoki stanisławowskiej: Dembiński, Skalkowski, Chrzanowski, Bernacki, Kot, Kukiel, Kosciółkowski, Mościcki, Lorel, że wymienimy tylko starszych; mo że się wypowiedzą poważne instancje naukowe: Akademia i Towarzystwo Historyczne. Aby jednak ich głos zaważył, musi podobno najpierw wrócić do swoich praw najbliższy ziemski sędzia królów polskich — naród polski.

Dzieje pewnego artykułu

Dojdzie do sensacyjnej rozprawy sądowej

Głośny artykuł Władysława Majdańskiego „Oszczędzanie na dzieciach” zamieszczony w „Prosto z Mostu”, a następnie przedrukowany niemal przez całą prasę polską, doznał się konfiskaty w końcu lipca b. r. w Częstochowie, gdzie został wydrukowany przez tygodnik „Gazeta Narodowa”. Niespodziewana ta konfiskata odbiła się wyjątkowo szerokim echem w kraju i wywołała nawet interpellację dziennikarską do premiera Składkowskiego ze strony redakcji „Prosto z Mostu”.

Zgodnie z procedurą prasową, konfiskata starościnowska musi zostać w ciągu miesiąca zatwierdzona przez Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy w Częstochowie, na posiedzeniu niejawnym z dn. 13 sierpnia, w składzie pp.: sędziów: J. Tempitowskiego, St. Chrapowickiego i A. Radera, konfiskatę artykułu zatwierdził, dopatrując się w nim cech przestępstwa z art. 170 K. K., typowego dla spraw prasowych „o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny” i art. 31 prawa o wykroczeniach, mó-

wiącego o tym „kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybuchu”, podlega karze aresztu do 2 tygodni lub 500 zł. grzywny.

Władysław Majdański, utalentowany publicysta młodego pokolenia, znany działacz katolicki, autor doskonałej książki, która w krótkim czasie doznała się dwu wydań p. t. „Giganci”, (Wydanie ks. ks. Palofinów), artykułem swym dziś inkryminowanym, wywołał obszerną dyskusję, a odpowiedź jego na tę dyskusję ukazała się w najświeższym numerze „Prosto z Mostu”, znowu na naczelnym miejscu bez przeszkód.

Rozprawa sądowa, której świat pisarski i polityczny jest niezmiernie ciekawy, stanie się jedną z najciekawszych rozpraw ostatnich czasów, bowiem Majdański w artykule, jak i zresztą w całej twórczości publicystycznej, zajmuje się sprawą podniesienia przystość naturalnego w Polsce i przeciwdziałania spędzaniu plodów.

Opinia publiczna oczekuje z zainteresowaniem wyniku procesu Gazety Narodowej o artykuł Majdańskiego. (s).

PRYWATNA MĘSKA SZKOŁA Powszechna

przy GIMNAZJUM i LICEUM HUMANISTYCZNYM z pełnymi prawami

Im. Św. STANISŁAWA KOSTKI

WARSZAWA, UL. TRAUUGUTTA 3, TELEFON 656-66.

Przyjmuje uczniów do wszystkich klas. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 31 sierpnia i 1 września o godz. 9-ej.

Deklaracja Kapituły Krakowskiej

w sprawie kanonizacji królowej Jadwigi

Krakowska Kapituła Metropolitalna złożyła w sprawie beatyfikacji Królowej Jadwigi następujące oświadczenie:

„Kapituła Metropolitalna Krakowska, w której rocznikach ręką jednego z duchownych katedry skreśliła w dniu zgonu Królowej Jadwigi przepiękne o Niej wspomnienie w słowach technicznych zalem i podziwem: „Pani Jadwiga, Królowa Polski, Obrończyni Kościoła, wzór wszystkich cnót, której równiej nie widziało na teraz na całym świecie w rodzimym naszym, pokoleniu królewskiego, zmarła dziś o południu”, która w swym archiwum przechowuje dotąd dwa akty z XV wieku (z r. 1419), będące wymownym świadectwem czci religijnej, jaką najbliższe już pokolenie otaczało jej grobowiec za jej wstawiennictwem wypraszało sobie łaski u Boga, oświadcza, że żywi najgłębszą cześć dla świętości monarchini, jako dla hojnej dobrodziejki katedrałnego kościoła krakowskiego, zbożnej fundatorki Kolegium Psalterzystów, którego zadaniem miało być pomnożenie chwały Bożej nieustannym nabożeństwem, tak we dnie jak i w nocy, przez śpiewanie psalmów Dawidowych i innych pieśni po bożnych; o której szczerobłowości dla tej świętyni świadczą po dziś dzień cenne dary w skarbcu katedrałnym, z których najcenniejszym jest t. zw. racjonal,

osobliwa odznaka biskupów krakowskich, własnoręczne dzieło Królowej, całe perfumy naszyte, — oraz wyraża najgorętsze pragnienie, aby ta Apostołka na tronie wynawczym (swym życiem stwierdza, że ją duch Chrystusowy nawskroś przeniknął), ta Matka ubogich, Opiekunka sierot i Miłośnica ludu wiejskiego, która remu lży litościwą ocierała dłonią, ta niezmordowana krzewicielka Królestwa Bożego, co jeszcze na śmiertelnej poście li stygnącą ręką przekazała całą swą ma jętność na szerzenie światła i prawdy chrześcijańskiej, żyjąca dotąd w całej historii swojej świętości mogła dopiąć aureoli, którą Chrystus przez Namiestnika Swego wieńczy wiernych Swoich wyznawców i odbierał cześć na naszych ołtarzach jako Święta Opiekunka Polski katolickiej i Orodownicza Rzeczypospolitej.”

Jednocześnie Krakowska Kapituła złożyła znaczną ofiarę na koszty związane z zabiegami o beatyfikację.

Nowa książka o królowej Jadwidze

Sprawa wyniesienia na ołtarze świętości Królowej Jadwigi coraz żywiej zajmuje nasze społeczeństwo. W obecnym stadium tej sprawy Polska musi złożyć Stołcy św. dowody świętości jej życia. Potrzebne są prace historyczne, oświetlające wszechstronnie tę postać dziejową.

Mamy do zanotowania nową zdobycz w tej dziedzinie, pracę wybitnego uczonego polskiego, prof. Oskara Haleckiego: „Małżeństwo Królowej Jadwigi w świetle historii”, napisaną na specjalną prośbę postulatorki rzymskiego. Celem tej rozprawy jest ostateczne wyjaśnienie sprawy t. zw. zaślubin hainburskich i małżeństwa krakowskiego z Jagiellą. Spadkobiercy dawnych Krzyżaków nie przebaczą nigdy Jagielle zgotowania im Grunwaldu, stąd ich zarzuty, kwestionujące małżeństwo z Jadwigą.

Jednak uczeni polscy przygotowują im Grunwald na terenie krytyki historycznej. Idą tu w pierwszym szeregu: prof. U. J. P. Halecki, prof. U. J. Dąbrowski, dr. Wanda Maciejewska, A. Strzelska. Rozprawę prof. Haleckiego można już zamawiać u wicepostulatorki kanonizacji Król. Jadwigi na Pomorze, ks. kapelana Franciszka Smaglińskiego w Toruniu. Cena 50 gr. Dochód przeznaczony na koszt kanonizacji.

Notatki literackie

ODZNACZENIE E. ŚWIERCZEWSKIEGO

P. Prezydent Rzplitej odznaczył złotym Krzyżem Zasługi red. Eugeniusza Świerczeńskiego, znanego teatrologa i krytyka stołecznego, autora cennej monografii o Wojciechu Bogusławskim.

ZGON ALEKSANDRA KUPRINA

W Leningradzie zmarł, przeżywszy 67 lat znany rosyjski pisarz przedwojenny Aleksander Kuprin, autor naturalistycznych powieści „Jama”, „Pojedynsk” i inn.

EDWARD ESTAUNIE

z Akademii Francuskiej

80)

TAJEMNICZA LOKATORKA

Autoryzowany przekład z francuskiego JADWIGI GUTKOWSKIEJ

— To pani wolno, ja natomiast nie będę tłukł głową o ścianę wiedzając z góry, że jej nie przebiję, a mogę tylko skrócić kark. Ścianami są w tym wypadku barykady, które pani Clapain wzniosła na wszystkich drogach, wiodących do odkrycia jej tajemnicy. Ile i jakich czynników byłoby tu wmięszanych: politycy, organy samorządowe, osoby urzędowe i prywatne w wszelkich środowiskach! Trzeba by wyciągnąć zamordowanie Bernarda, przypuszczalne fałszerstwo dokumentów walki o spadek i nie wiadomo, co jeszcze. Doprawdy dajmy pokój! Wprowadzając na scenę swego życia statystów na miarę Joudetota i każąc im w swych tajemnych machinacjach odgrywać rolę, której do dnia dzisiejszego nie podejrzewają, owa Clapain tak dokładnie zatarła ślady że gdybyśmy nawet dostrzegli do końca, to jeszcze natknęlibyśmy się na nową tajemnicę. Pochylimy czoło przed jej dziełem i pogodzimy się z tym, że nie będziemy wiedzieli, czy chodziło tu o jeszcze jedną zbrodnię, czy o jakies szczerne poświęcenie. To drugie zresztą wydaje mi się mało prawdopodobne.

Szybkobiegacz dotarłszy do mety nie zatrzymuje się od razu, lecz biegnie jeszcze. Tak samo Dancy po zdobyciu się na wysiłek wyznania prawdy mówił dużo, trochę bezładnie po to tylko, aby opóźnić wybuch oburzenia, którego się obawiał.

Wybuch ten nie nastąpił, z ust Idy padło jedynie pytanie bezpośrednie:

— W takim razie co z nami?... Co ze mną się stanie?

Dancy zaważał się nie dlatego, aby nie wiedział, co ma odpowiedzieć, lecz ponieważ rzeczywistość, wyrażona słowami, przybiera niekiedy postać nazbyt brutalną.

— Niestety — rzekł tonem smutnym i zniechęconym — nic innego nie mogę pani poradzić, jak tylko cierpliwe przetrzymanie rozwoju wypadków. Czas wiele może zdziałać.

Ida tym razem nie odpowiedziała. Wpatrywała się w zapadający mrok i możaby sądzić, że nie słyszała jego słów. Zdarzały się takie godziny, w których nic nie istnieje poza samym sobą. Ida zapomniiała nagle, gdzie się znajduje, zapomniiała o niebezpieczeństwie zagrażającym domowi Brochara, a nawet o tym, że istnieje tajemnica pani Clapain, od której zależy przyszłość, widziała jedynie własną duszę, a stwierdzając, jakie miejsce zajął w niej w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin człowiek, obok siedzący, ze zdumieniem mierzyła ogromem rozczarowania swoje szaleństwo.

Poznajemy prawdziwie tylko to szczęście, które tracimy. Ileż nieznanych wzruszeń i pełnego nadziei oczekiwania budziło w niej od trzech dni każde wspomnienie o Dancym! Niewątpliwie pragnęła od niego przyrzeczonej pomocy, ale nadto czegoś znacznie większego, jeżeli sądzić po upojeniu, które przed chwilą jeszcze ogarnęło ją, gdy ujrzała go na drodze. Wówczas nie mogła poznać samej siebie, do tej pory żyła bowiem jedynie drobnymi pragnieniami ambicji, samolubnymi i zimnymi, teraz zaś serce wyrwało się ku niemu spragnione wspólnych radości, nie tyle żadne oparcie, co ofiarowania się bezwzględne i całkowite. Może miłość, był ów ped całej istoty ku nadchodzącemu, kipiącym rozkosz, która pynie w żyłach, śmierci podobna, a jednak zdająca się zwiastować nowe życie. W każdym razie narodziło się coś niewysłowionego i od chwili spotkania na walach rosyjskiego nieustannie czyniąc z Idy nową kobietę, z niego zaś ośrodek wszechświata.

Otóż w miarę, jak mówił, to niewysłowione zamierało. Zniknął cud, nastąpił upadek pomiędzy nędzne wyrachowania, zbawca usuwał się rzekomo pod działaniem rozsądku i doświadczenia, a w rzeczywistości dla ocalenia własnego spokoju. Ida myślała z przerażeniem:

— Co ja chciałam zrobić! Przecież to taki sam człowiek, jak inni.

Zaraz też uświadomiła sobie:

— I pomyśleć, że byłabym nie dowiedziała się o tym, gdyby pani Clapain nie opancerzyła tak dokładnie swej tajemnicy!

Zaniepokojony uporczywym milczeniem towarzyski Dancy zwrócił się do niej:

— Czy ma pani za złe moją szczerłość?

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Czy chce pani, abym opowiedział szczegółowo, dlaczego doszedłem do takiego przeświadczenia podczas rozmowy z Joudetotem?

Odmówiła takim samym gestem.

Znowu nastąpiło przytłaczające milczenie, jak zwykle, gdy przychodzi kres czegoś, bez względu, czy było ono dobre czy złe.

Nagle Dancy wstał. Ida nie ruszyła się. Utkwiwszy wzrok w widnokręgu nie zwracała uwagi na Dancy'ego. Wydawało się, że zerwanie między nimi już nastąpiło mimo, iż nie padło żadne rozstrzygające słowo. Po prostu doszło wreszcie do uzgodnienia ich wzajemnych uczuć. Dancy, który przez cały dzień mylnie oceniał stosunek Idy do siebie, teraz przestał się mylić i pojął, że przed tym wierzyla w niego gorąco, a obecnie wierzyć przestała.

— Czy mamy na tym poprzestać? — szepnął. Ida zdrząła.

— Błagam pana, niech pan nic więcej nie mówi. Uważał pan za możliwe coś, co okazało się niemożliwością. Takie rzeczy zdarzają się, ale trzeba do tego przywyknąć i dlatego pragnęłabym... bardzo pragnęłabym zostać teraz sama i pomyśleć... (D.c.n.)

Sprawy surowcowe i aprowizacyjne

Dewizą obecnego czasu jest przygotowanie się w czasie pokoju na wypadek wojny. W tym kierunku właśnie idą poczynania wszystkich państw niezależnie od ich wielkości, siły i ustroju politycznego. Przygotowania są identyczne, różnią się one między sobą tylko metodami.

Bogata Anglia, posiadająca w obrębie swego olbrzymiego imperium niemal wszystkie potrzebne surowce i przedmioty powszedniego użytku, stosuje inne metody od krajów nieposiadających ani niezbędnych surowców i artykułów codziennej potrzeby, ani dostatecznych kapitałów na ich zakupienie i magazynowanie.

Przykładowo wygląda to w ten sposób, że gdy Anglia, widząc intensywnie zbrojenia innych wojowniczo nastrojonych narodów, zaczęła się zbroić, dokonane przez nią zakupy rudy żelaznej w Szwecji uniemożliwiły na pewien czas zaopatrywanie się w ten surowiec przez inne kraje. Gdy Anglia przystąpiła do tworzenia zapasów aprowizacyjnych, za kupione przez nią jednorazowo ilości cukru były równe naszej całorocznej konsumpcji (4 mil. q) tego artykułu.

Przykładem krajów nie posiadających dostatecznych ilości surowców, jak też i kapitałów, mogą być Włochy i Niemcy. Stosują one inne metody przede wszystkim: zastępowanie surowców właściwych namiastkami, oraz ograniczanie spożycia.

Przy dostarczaniu krajowi surowców mamy do czynienia z trzema ewentualnościami. Albo zmierzamy do tego, aby pod każdym względem w najkorzystniejszy sposób zaopatrzyć się w surowce zagraniczne, albo staramy się zastąpić surowce importowane krajowymi, lub zamiast nich stosujemy namiastki. Zagadnienie nie jest jednak tak proste, a to dla tej przyczyny, że spraw aprowizacyjnych i surowcowych nie można traktować w oderwaniu od innych spraw gospodarczych i nie tylko gospodarczych. Łączą się one bowiem w nierozdzielną całość.

Trzy są podstawy bogactwa narodów. Przyroda, praca i kapitał. Kraje zasobne w te trzy elementy, kraje — których rozwój gospodarczy i kulturalny nie był zakłócony wypadkami politycznymi, zdołały się rozwinąć i osiągnąć pozycje mocarstwowe. My jesteśmy ubodzy w kapitał i naturalne bogactwa (surowce), mamy jeno nadmiar rąk do pracy. Poza tym, gdy inne kraje rozwijały się, w dobie t. zw. „rewolucji przemysłowej” (XIX wiek), — my — przez utratę niepodległości, zmarnowaliśmy w dużym stopniu możliwości rozwojowe. Dla tego też omawiane sprawy mają w Polsce szczególne znaczenie.

Jako kraj, posiadający tanią robociznę, musimy przez jej możliwie najszersze wykorzystanie zastąpić braki, płynące z niedostatku kapitałów i dóbr materialnych.

Zatrudnienie rąk roboczych to podnie sienie zamożności kraju i znalezienie ujęcia dla nadwyżek ludnościowych, które powstają w kraju wskutek utrudnień

emigracyjnych. Musimy więc przez większy nakład pracy starać się bardziej wykorzystywać nasze rodzime, aczkolwiek w wielu wypadkach ubogie, zasoby przyrodnicze (surowcowe). Większy nakład pracy musi wyrównać braki kapitałowe. Na przykład wydajność z hektara musimy podnieść przez lepszą pielęgnację. Wzmacniać produkcję n. p. włókna lniane go — musimy przez przeróbkę ręczną większych ilości słomy lnianej. Kraje zamienne osiągają te cele przez większy nakład kapitałów w formie nawozów, maszyn itp.

Do tych trwałych (strukturalnych) przyczyn, dla których musimy szczególnie naciskać klasę na nasze zagadnienia surowcowe i aprowizacyjne, dochodzą

przyczyny czasowe (konjunkturalne).

Mianowicie zastosowane w całym świecie ograniczenia wymiany (towarów, ludzi) zmuszają nas do szczególnego dbania o nasz bilans handlowy i płatniczy. Zmuszeni jesteśmy do ostrożnego i oszczędnego wydawania posiadanych dewiz. W tym tkwi jeszcze jedna przyczyna, dla której powinniśmy dbać o ograniczenie zbędnego przywozu na rzecz przywozu artykułów koniecznych, jak maszyny, których u nas nie posiadamy, nie dające się zastąpić surowce i t. p.

Ponad tymi zaś sprawami stoją wymienne na wstępie względy na obronność kraju. One to nakazują szczególnie zająć się problemami aprowizacyjnymi i surowcowymi.

Od 1 września nowe warunki obrotu towarowego z b. Austrią

W związku z wprowadzeniem w życie z dniem 1 września b. r. nowych układów gospodarczych polsko-niemieckich, które obejmują również dotychczasowy obrót towarowy polsko-austriacki — przesyłki towarowe pomiędzy Polską i terytorium b. Austrii wymagać będą — zarówno przy imporcie jak i eksporcie — świadectw rozrachunkowych stosowanych dotychczas w obrocie towarowym polsko — niemieckim.

Świadectwa rozrachunkowe wydawane będą, w granicach ustalonych kontyngentów, przez Polski Instytut Rozrachunkowy, jego delegatów przy izbach przemysłowych, handlowych, względnie przez „upoważnione do tego organizacje branżowe”.

Postanowienia umowy polsko — niemieckiej zawarte są w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 62 z dnia 26 b. m.

Eksporterzy i importerzy winni zwrócić uwagę, że przesyłki do Polski z b. Austrii, względnie z Polski do b. Austrii, które nadejdą na polską granicę celną po godzinie 12 w nocy z 31 sierpnia na 1 września br. — nie będą w razie braku świadectw rozrachunkowych przezpuszczone.

ŚLIWKOWE z KREMEM

słynne ze swej dobroci
reklamowe ciastka cukierni

ZIEMIAŃSKIEJ

Średni i drobny przemysł a Targi Wschodnie

W związku z aktualnym zagadnieniem rozbudowy naszego przemysłu i ożywionym ruchem inwestycyjnym duża rola w dziele uprzemysłowienia kraju spożywczych metodach pracy i produkcji.

Akcja bojkotowa w Przemysłu

Narodowcy przemysłowi w związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym rozpoczęli ożywioną akcję bojkotową — uświadamiającą.

Wydano specjalne afisze i ulotki o bojkotowaniu sklepów żydowskich. Mimo łagodnej zgola treści — uległy one konfiskacie. W jednym dniu tylko dokonano 7 konfiskat (ulotek i afiszy żółtych „O żydach pod koszarami i kościołami”, oraz afiszy białych o konieczności czynienia zakupów w firmach polskich).

Konfiskatę ulotki później cofnięto. Cofnięto również konfiskatę białego afisza, ale po skreśleniu szeregu ustępów.

nie w ręku średniego i drobnego przemysłu, który w miarę wzmacniania swych sił i rozszerzania warsztatów, oprócz sił będzie musiał na nowoczesnych metodach pracy i produkcji. Zdając sobie sprawę z tego, stałe Targi Techniczne, zorganizowane w ramach Targów Wschodnich we Lwowie, reprezentują odwiedzającym te maszyny, narzędzia i źródła techniczne, na których opiera się i którymi posługuje się nowoczesny warsztat zarówno średni, jak i drobny.

Jest więc rzeczą wskazaną, by wszyscy zainteresowani, chcąc dobrać kroku olbrzymim postępom nowoczesnej techniki, we własnym dobrze zrozumianym interesie zapoznali się z tymi ekspozycjami, odwiedzając Targi Techniczne w dniach od 3 — 13 września b. r.

Błąd korektorski

W numerze naszego pisma z dn. 23 bm. tytuł wiadomości na stronie 7-ej „Wskaźniki cen hurtowych w lipcu wykazały nieznany spadek” winien brzmieć: „...wykazały nieznaczny spadek”.

Byłe handel szedł..

Nie byłoby w tym przesady jeżeliby ktoś powiedział, że w Polsce nie dostaje się dobrego wina. Nie chcemy stwierdzać kto w tym wypadku ponosi winę, ale faktem jest, że ścisła kontrola towaru importowanego wyszłaby na zdrowie konsumentom.

Importerzy dbają zamało o to, aby przeprowadzić ścisły podział między towarem dobrym a złym, za który wydaje się niepotrzebnie wiele pieniędzy tylko dlatego, że polscy kupcy łatwowiernie przyjmują jako doskonałe wszystko to, co wpływa do nas z zagranicy. Jako jedyny probierz wina uchodzi u nas smakowa ocena jego własności. Probiez tym posługują się domorośli „specjaliści od młaskania językiem”.

Do analizy laboratoryjnej wina, hurtownicy nasi, jeszcze nie nabraли zaufania, bo analiza taka jest żmudna i kosztowna. Gdyby ją jednak stosowano powszechnie tak, jak to przewiduje projekt nowego kodeksu żywnościowego, okazałoby się, że większość transportów zagranicznych wina zawiera nie dozwolone środki konserwujące (kwas salicylowy itp.), środki barwiące i domieszki win owocowych do wina gronowego.

Urzędy celne — jak donosi Związek Obrony Przemysłu Polskiego — nie przeprowadzają szczegółowych analiz importu wskutek czego wprowadza się do nas artykuły fałszowane, w których znajdują się środki zakazane naszymi przepisami żywnościowymi.

Głosy prasy francuskiej o polskiej „prosperity” gospodarczej

Wielki francuski dziennik gospodarczy „L'Information”, zamieścił ostatnio obszerny artykuł p. t. „Rozwój gospodarczy Polski”, w którym omawia szczegółowo elementy polskiej sytuacji gospodarczej.

Dziennik stwierdza, iż po przebiegu trzynaściu lat gospodarczych w 1936 r., Polska już w roku następnym wzięła poważny udział w ogólnej poprawie światowej, wyzyskując „prosperity” tego okresu.

Analizując politykę monetarną i warunki produkcji polskiej, dziennik zaznacza, iż „czterolletni plan inwestycyjny przyczynił się poważnie do wzrostu produkcji, która w niektórych gałęziach osiągnęła maksimum swej wydajności. Dzięki układowi kompensacyjnym z krajami zagranicznymi, jak również dzięki wprowadzonej kontroli dewiz i pożyczce francuskiej — zapas złota w Banku Polskim wzrósł z 422 do 471 mln. zł. przy czym rynek Polski w tym okresie wykazał poważną płynność.

Oslabienie koniunktury światowej — kończy „Information” — jakie zaznaczyło się od roku, nie wywołało w Polsce zmiany koniunktury gospodarczej. Produkcja węgla, żelaza, jak również cementu, oraz przemysłu tkackiego, wykazuje nadal poważny wzrost.

Również poważny tygodnik finansowy, „Journal de Finances”, zwraca uwagę, że jakkolwiek na całym świecie przemysł stalowy wykazuje ostatnio poważne osłabienie swej produkcji, to w Polsce odwrotnie posiada liczne zamówienia, zarówno rządowe jak i prywatne.

Dziennik zaznacza, że tego rodzaju koniunktura winna zwrócić uwagę francuskich kół giełdowych na polskie akcje

metalurgiczne, notowane w Paryżu. Jakkolwiek ostatnio zwykowały one, to jednak nie osiągnęły jeszcze poziomu porcjonalnego do zwykłej produkcji stali w Polsce.

Spółdzielczość uprzywilejowana Kupiectwo prywatne-pokrzywdzone

Komisja Rozdzielcza Dla Obrotu Produktami Spożywczymi z Wolnym Miastem Gdańskiem w Toruniu, której przewodniczącym jest p. Wacław Dykier, ustaliła nowy podział kontyngentów gdańskich między spółdzielczość a handel indywidualny.

Nowy rozdziałnik wywołał bardzo wielkie rozgorzenie w sferach kupieckich, którym odebrano część kontyngentów, przydzielając je spółdzielczości i to bez podania powodów właściwym organom branżowym, dlaczego to nastąpiło i bez uprzedniego zaciągnięcia opinii korporacji kupieckich.

Rozgorzenie kupiectwa jest tak wielkie, że postanowiono zwrócić się do Ministra i Handlu o obronę ich interesów, skoro miejscowe reprezentacje, powołane do tego, godzą się na uszczuplenie polskiego stanu posiadania.

Giełda pieniężna

Notowania giełdowe z dnia 29 sierpnia

DEWIZY
Holandia 269.80 (sprzedaż 290.54, kupno 289.06); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Bruksela 89.80 (sprzedaż 90.02, kupno 89.58); Gdansk (sprzedaż 100.25, kupno 99.75); Helsinki 11.42 (sprzedaż 11.45, kupno 11.39); Kopenhaga (sprzedaż 115.70, kupno 115.10); Londyn 25.81 (sprzedaż 25.93, kupno 25.79); Mediolan (sprzedaż 28.03, kupno 27.89); Montreal 5.30 i trzy osme (sprzedaż 5.31 i pięć ósmych, kupno 5.29 i jedna ósma); Nowy Jork 5.30 i siedem ósmych (sprzedaż 5.32 i jedna ósma, kupno 5.29 i pięć ósmych); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 i jedna czwarta, kupno 5.29 i trzy czwarte); Oslo 129.90 (sprzedaż 130.23, kupno 129.97); Paryż 14.49 (sprzedaż 14.53, kupno 14.45); Praga 18.32 (sprzedaż 18.37, kupno 18.27); Sztokholm 133.35 (sprzedaż 133.69, kupno 133.01); Tel. Awiw (sprzedaż 25.93, kupno 25.79); Zurych 121.50 (sprzedaż 121.80, kupno 121.20); Marka niem. srebrna (sprzedaż 94.00, kupno 91.00).

PAPIERY PROCENTOWE
3 proc. poz. prem. inwest. I-ej em. 86.00 — 86.25; II-ej em. 85.25; 3 proc. poz. prem. inwest. seriowa I-ej em. 95.45; 4 proc. państw. poz. prem. dolar. 43.25 — 43.38; 4 proc. poz. konsolidacyjna 67.25 — 67.00; 4 i pół proc. poz. wewn. państw. 67.38; 5 proc. poz. konwersyjna 70.00.

8 proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 23.25; 7 proc. oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku Gosp. Kraj. 81.00 5 i pół proc. oblig. Komun. Banku Gosp. Kraj. 81.00; 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. funt. 92.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. 80.00 (w proc.); kupon 42.00;

4 i pół proc. L. Z. ziemskie V 65.25 — 65.00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 64.50; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 65.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1938 r.) 73.63; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 66.75; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 62.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 proc. 75.25.

AKCJE
Bank Polski 124.00; Bank Zachodni 39.25; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.25; Węgiel 35.00 — 34.75 — 35.00; Lilpop 89.25; Modrzejów 16.25; Ostrowiec 65.25 — 65.50; Starachowice 44.00 — 43.75; Zyrardów 61.50.
Tendencja dla dewiz europejskich nieco słabsza, dla amerykańskich nieco mocniejsza, dla pożyczek państwowych i akcji utrzymana, dla listów zastawnych nieco słabsza. Rubel srebrny 1.40; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.60. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemiska (po 5.000) 52.00 — 52.50; (po 1.000) 55.75, (po 500) 61.50 — 62.50, (po 100) 90.50.

Giełda zbożowa

Notowania giełdowe z dnia 29 sierpnia

ZBOŻA
Pszenica jednolita nowa 22,75 — 23,25; Żyto I standard 15,25 — 15,75; Jęczmień I standard nowy 15,50 — 16,00; Owies I standard stary 16,00 — 16,50; Owies II standard stary 15,00 — 15,50; Owies I standard nowy 14,25 — 14,75.

PRZETWORY MŁYŃNARSKIE
Mąka psz. gat. I wyciąg 0 — 30 proc. z wor. 39,00 — 41,00; Mąka psz. gat. I wyc. 0 — 30 proc. z wor. 36,00 — 38,00; Mąka psz. gat. I-A 0 — 65 proc. z wor. 34,00 — 35,50; Mąka psz. gat. II 30 — 65 proc. z wor. 28,00 — 29,00; Mąka psz. gat. II-A 50 — 65 proc. z wor. 23,00 — 24,00; Mąka psz. gat. III 65 — 70 proc. z wor. 18,00 — 20,00; Mąka żyt. gat. I 0 — 50 proc. z wor. 26,00 — 27,00; Mąka żyt. gat. I 0 — 65 proc. z wor. 23,50 — 24,50; Mąka żyt. razowa 0 — 95 proc. z wor. 18,00 — 19,00; Mąka żyt. II gat. 50 — 60 pr. z wor. 15,00 — 16,00; Mąka ziemniaczana „Superior” z wor. 32,00 — 33,00; Otręby psz. grubie z przem. stand. 12,00 — 12,50; Otręby psz. średn. z przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby psz. mialkie z przem. stand. 11,00 — 11,50; Otręby żytnie z przem. stand. 9,00 — 9,50.

STRĄCZKOWE, OLEISTE, KONICZNY I INNE NASIONA
Groch Victoria z work. 28,00 — 30,00; Wyka ozima 70,00 — 75,00.

Ogólny obrót 1798 t., w tym żyta 669 t.

Chleb i praca dla Polaków

W lubelskim (miasto 5.000) jest do odstąpienia sklep bławatów oraz odzieży męskiej, damskiej i galanterii. Potrzeba zł. 15.000. Bez towaru — mniej.

Koło Lublina potrzebny jest duży sklep spożywczy, dobry krawiec, skład skór, kamaznik, cholewkarz, skład drzewa, młyn parowy, czapnik ze składem czapek i kapeluszy, blacharz ze składem, rozlewnia piwa i fabryka wód mineralnych.

Na Wołyniu potrzebne są: (5.000 mieszkańców) sklep z żelazem, galanterią, kamaznik, cholewkarz, równocześnie szewc, rzeźniczo z wędlinami, dentysta, (30.000 mieszkańców) skład farb i pokostu oraz przyborów malarskich, skład konfekcji męskiej i damskiej, skład futer, kozuchów i czapek futrzanych, hurtownia kolonialna - spożywcza, hotel, handel zbożem i ziemiopłodami, skład skór, składnica materiałów budowlanych, oraz mistrzowie: czapnik, kamaznik i szklarz. Wytwórnia napoi gazowych.

(12.000 mieszkańców) skład apteczny, wyrobów koszykowych, warsztaty: blacharski, krawiecki, i szklarski, czapnik, fryzjer, malarz pokojowy, rymarz, dentysta, adwokat i lekarz. Tamże potrzebne są: skład galanterii, żelaza, kolonialny, konfekcji, obuwia, czapek, słodczy, księgarnia, z materiałami piśmiennymi i dewocjonaliami, piekarnia, restauracja oraz hurtownia kolonialna.

(31.000 mieszkańców) skład żelaza, obuwia, i kawiarnia. Na Wołyniu jest po za tym do wydzierżawienia młyn z przemiałem 200 mtr. na dobę.

W Zakopanem potrzebny jest: skład obuwia, żelaza, odzieży, naczyń kuchennych i porcelany, modyska oraz hurtownia spożywczo - kolonialna.

Koło Zakopanego potrzebny jest: skład żelaza, skór i przyborów szewskich, naczyń kuchennych i porcelany, czapnik, zegarmistrz, modystka, hurtownia spożywczo - kolonialna, warsztat blacharski, dwóch czeladników krawieckich, jeden cywilny, drugi wojskowy, handel bydła, skup drobiu, nabiału i skór, handel drzewem, kamaznik oraz skład farb i przyborów malarskich.

Do Rzeszowa potrzebnych jest kilku malarzy kwalifikowanych i jeden specjalista na szyldy.

W województwie nowogródzkim jest do odstąpienia restauracja za zł. 3.000, oraz do wydzierżawienia suszarnia płatków i owoców. Dalej potrzebne są hurtownia spożywcza z zapewnioną egzystencją.

W Nowogródku jest wolny sklep nadający się na drogerię.

W Tarnowie jest do sprzedania przedsiębiorstwo samochodowe.

W Muszynie jest do sprzedania tartak za 28.000 zł.

Informacji udziela Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego przy Zarządzie Okręgowym w Poznaniu, ul. św. Marcina 65 od godz. 10 — 14-ej codziennie. Do listów tytułem kosztów manipulacyjnych prosimy załączać 1 zł. w znaczkach.

S P O R T

Goplania triumfuje w meczu bokserskim w Inowrocławiu

W ramach mistrzostw Pomorza odbył się w Inowrocławiu mecz bokserski pomiędzy miejscową Goplanią a gdyńskim RKS Bałtyk. Zwyciężyła Goplania 14:2. Wyniki szczegółowe notujemy, na pierwszym miejscu stawiając pięściarza Goplania: w wadze muszej — 14-letni Puszczkowski pokonał wysoko na punkty Gradziela; w koguciej — Łada II wygrał walkover'em z Wyszeckim z powodu niedowagi; w piórkowej — Dudziak wygrał punktowno Wawrzyniaka; w lekkiej — Niemczyk pokonał wysoko na punkty Orzechowskiego; w półśredniej — Radomski zremisował z Juchnickim; w średniej — Pierard zremisował z Witoldem;

w półciężkiej — Lewandowski wygrał w drugim starciu przez techniczny k.o. ze Stopą; w ciężkiej — Leśniak zdobył punkty bez walki z powodu niedowagi Trzebiatowskiego.

Nowy rekord świata

Znany oszczepnik fiński, Nikkanen, ustanowił nowy rekord świata w rzucie oszczepem, mając wynik 77,87 m.

Dotychczasowy rekord światowy należał do Finna, Matti Jarwina, i wynosił 77,23 m.

Kolekcja rekordów Walasiewiczówny

W Łodzi zawody w pięcioboju kobiecym o mistrzostwo Polski przeciągnęły się aż do zmroku, tak że ostatnie konkurencje zakończyły się po ciemku.

Startująca na zawodach Walasiewiczówna uzyskała w skoku w dal 6,04 m, bijąc własny rekord światowy. Jeden ze skoków miała jeszcze lepszy, niestety, sędziowie, na skutek nieuwagi, nie zanotowali go.

Pięciobój w ogólnej punktacji wygrała Walasiewiczówna, uzyskując 341 punktów. 2) Flakowiczówna (256 punktów). 3) Słomczewska — 205 pkt

Walasiewiczówna w poszczególnych konkurencjach miała wyniki następujące: bieg 100 m — 12 sek., skok w dal — 6,04 m, rzut kulą — 9,85, skok wzwyż — 1,29 m, rzut oszczepem 36,46 m.

Zieg sztafetowy 200 — 100 — 80 — 60 m, o mistrzostwo Polski, wygrała drużyna Stadionu z Chorzowa, uzyskując czas 60,4 sek. 2) Warszawianka 60,5 3, IKP Łódź — 61,2, 4) Zjednoczone Łódź. W drużynie Warszawianki Walasiewiczówna miała zbyt słabe partnerki, które utraciły zdobyte przez nią 10 metrów przewagi. Skład zwycięskiej drużyny Stadionu: Kałużowa, Dubielówna, Gniłkówna, Ziemkówna.

Sztafetę 100 — 100 — 200 — 800 wygrał również Stadion w czasie 3:31,8 w składzie: Iwozakówna, Kałużowa, Dubielówna, Gniłkówna, 2) IKP Łódź 3:38, 3) Zjednoczone Łódź 3:43, 4) Warszawianka.

Stan tabeli

ROZGRYWEK LIGOWYCH

Niedzielne mecze ligowe wprowadziły znowu duże przesunięcia w układzie tabeli. Jedyne na czołowej pozycji utrzymał się Ruch. Na drugie miejsce wysunęła się Wisła, przed Pogonią, która zepchnęła Warszawiankę z drugiej na czwartą pozycję. U dołu tabeli ostatnie miejsce zajmuje ŁKS, podczas gdy Polonia wysunęła się przed „Śmigłego”.

klub	pkt.	st. br.
1) Ruch	12	17:7 37:22
2) Wisła	12	15:9 22:18
3) Pogoń	12	13:11 15:14
4) Warszawianka	12	13:11 28:27
5) Cracovia	11	12:10 25:24
6) AKS	12	11:13 27:22
7) Warta	12	11:13 34:29
8) Polonia	11	9:13 21:26
9) Śmigły	12	9:15 19:31
10) ŁKS	12	8:16 13:28

Stadion na mecz Polska-Niemcy

JUZ WYPRZEDANY

Jak wiadomo, w dniu 18 września br. rozegrany zostanie w Kamienicy (Chemnitz) między państwowy mecz piłkarski Polska — Niemcy.

Wszystkie bilety wstępu na mecz powyższy zostały już rozsprzedane. Trybuna stadionu w Kamienicy mieszcząca około 60 tys. widzów.

Wioślarskie mistrzostwa Europy

W dniach 2—4 września w Mediolanie odbędą się wioślarskie mistrzostwa Europy, które zgromadzą łącznie 45 osad, reprezentujących 12 państw.

Program mistrzostw przewiduje: w pierwszym dniu — biegi eliminacyjne w jedynkach, dwójkach podwójnych i ze sternikiem, w pozostałych dwóch dniach — półfinały i finały.

Poszczególne biegi obsadzone zostały jak następuje:

Jedynki — Włochy, Szwajcaria, Węgry, Jugosławia, Czechosłowacja, Dania,

Niemcy i Polska. Tytułu mistrza broni Szwajcaria.

Dwójki podwójne — Belgia, Francja, Włochy, Szwajcaria, Węgry, Jugosławia, Niemcy. Tytułu broni osada niemiecka.

Dwójki bez sternika — Belgia, Włochy, Węgry, Dania i Niemcy. Tytułu bronią Włochy.

Dwójki ze sternikiem — Belgia, Francja, Włochy, Holandia, Jugosławia, Polska, Dania, Niemcy. Tytułu bronią Niemcy.

Czwórki bez sternika — Niemcy, Szwajcaria, Holandia, Węgry, Dania, Niemcy. Tytułu broni czwórka niemiecka.

Czwórki ze sternikiem — Włochy, Szwajcaria, Węgry, Jugosławia, Dania, Niemcy. Tytułu broni osada niemiecka.

Ósemki — Włochy, Węgry, Dania, Niemcy. Tytułu broni ósemka włoska.

Mistrzostwa Polski NA ŁODZIACH MOTOROWYCH

W niedzielę rozegrane zostały na Wiśle pod Józefowem mistrzostwa Polski na łodziach motorowych, w kategorii ślizgowców oraz łodzi motorowych z silnikami stałymi.

Prognostyczne obliczenia wykazały, że najlepsze czasy na dystansie 5 mil uzyskał p. Kołodziejwski, startując na ślizgowcu w klasie wyścigowej.

Najlepsze czasy na dystansie jednej mili miał mec. Nadratowski, startując na łodzi motorowej z silnikiem stałym.

Polska mistrzem świata W STRZELANIU DO RZUTKÓW

W Luchawicach zakończyły się mistrzostwa świata w strzelaniu do rzutek.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła w ogólnej klasyfikacji drużyna polska w składzie: Kiszkurko, Sztukowski, Łyskowski, Ziegenhirt. Polska uzyskała o 24 pkt. więcej od następnej z kolei drużyny — Czechosłowacji. Trzecie miejsce zajęli Węgrzy, a czwarte Francja.

Indywidualnie Kiszkurko znajduje się na trzecim miejscu, Sztukowski na czwartym, a Łyskowski na piątym.

Rekord polski

W SZTAFECIE OLIMPIJSKIEJ

Mistrzostwo Polski w chodzie na 10 kilometrów zdobył Czech (ZS Katowice) w czasie 53:17,8, 2) Piskowski (HCP) 64:02,2, Marynowski zrezygnował po dwóch okrążeniach.

W sztafecie olimpijskiej o mistrzostwo Polski zwyciężyła sztafeta Orłat — Dęblin, w składzie: Olszyna, Janik, Nowak i Gassowski, w czasie 3:23,8, bijąc rekord Polski, 2) Warszawianka, 3) AZS Poznań.



SZOFRERY POZBAWIENI PRAWA JAZDY

Oddział Ruchu Kołowego Kom. Rządu na m. st. Warszawę prowadzi ewidencję szoferów, którzy stracili prawo jazdy wskutek spowodowania wypadków, pro wadzenia samochodów w stanie nietrzeźwym itp. wykroczeń.

Ostatnio został pozbawiony prawa jazdy Zdz. Rybicki na przeciąg jednego roku za spowodowanie wypadku i kierowa nie takśówką w stanie nietrzeźwym, Wacł. Józwiak, któremu odebrano prawo jazdy również na przeciąg jednego roku za podobne przewinienie, oraz Kaz. Peda, któremu odebrano prawo jazdy na stałe, za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwym i nie udzielenie pomocy przejechanemu.

STAN WODY NA WISLE

Od czterech dni Wisła pod Warszawą stale przybiera. Punkt kulminacyjny wynosił 3,68 m nad poziom normalny, przy bór dojść może jeszcze do 3,82 m.

Taki stan wody nie grozi wylewem po za wały i meizkańcom obywatowanych nizin nadwiślańskich nie grozi żadne nie bezpieczeństwo.

SKARGI KUPCÓW

Kupcy, posiadający przedsiębiorstwa w okolicach ulic: Grójeckiej, Raszyńskiej, Tarczyńskiej, Dalekiej itd., skarżą się na plagę handlu pokątnego i uliczne go, jaki rozwinął się w tej dzielnicy. Kupcy, prowadzący swe zakłady zgodnie z przepisami i, placący podatki, nie mogą wytrzymać konkurencji z handlarzami ulicznymi, którzy sprzedają wszystkie bez wyjątku artykuły, poczynając od spożywczych, a kończąc na kosmetycznych i aptekarskich.

ZMARLI W WARSZAWIE

Anastazja z Korytkowskich Prus-Przeździecka wdowa po weteranie 1863, l. 85, pogrzeb dn. 30 bm. godz. 10 — Powązki; Jakub Kohn, l. 60, pogrzeb dn. 30 bm. godz. 4 — cmentarz Ewang-Ref.

Pogrzeb zabitego policjanta

Wczoraj o godz. 11-ej w kościele św. Floriana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. st. posterunkowego 14 kom. P. P., Józefa Czajkowskiego, który w ub. czwartek padł od kuli bandyty na ul. Wileńskiej na Pradze. Mszę św. żałobną odprawił dziekan praski, ks. prałat Feliks de Ville. Po wyniesieniu trumny na ramionach kolegów poległego, uformował się kondukt żałobny, w którym postępowali policjanci niesi i konną z dywizjonu konnego, do którego śp. Czajkowski przez szereg lat należał. Poza rodziną w oddaniu ostatniej posługi wzięli udział m. in.: szef sztabu komendy głównej insp. Kozłowski i naczelnik bezpieczeństwa Kom. Rządu w m. st. Warszawie, Wądołowski, oraz liczne tłumy publiczności. Ogółem brało udział w pogrzebie około 5.000 osób. (k)

Lekarskie

Dr. med K. Krajewski

Wenerożne, płciowe, pęcherza, prostaty, elektroleczenie. Przyjmuje w swojej prywatnej lecznicy, ul. Chmielna 56, od 9 r. do 8 w.



KALENDARZYK

Wtorek: Róży Sim P
Wschód słońca 4.43, zachód 18.31,
Wschód księżycy 11.24, zachód 20.45.
Środa: Rajmunda W., Paulina.

PIM o pogodzie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 30 bm.:

W dalszym ciągu pogoda ciepła o dużym zachmurzeniu ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura około 27 stopni. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

POD ZNAKIEM WISZNU



To nie „turban” na głowie tego starego Hindusa. To przejaw fanatyzmu religijnego, który każe smarować włosy nawozem krowim... w ołtarze bóstwu. Film „TAJEMNICE INDII” wyświetlany w kinie „ROMA” jest wiernym obrazem ojczyzny Ghandiego.

WIEŚCI Z ŁODZI

KINA:

Capitol — „Piętnastolatka”.
Corso — „Ludzie z zaułka”.
Ikar — „Przy kominku” i „Cygańska miłość”.
Metro — „24 godziny miłości”.
Palace — „Wróc moja maleńka”.
Przedwiośnie — „Wrzos”.
Rialto — „Księżniczka cygańska”.
Stylowy — „Niewinnie się zaczęło”.
Dyżury aptek. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa — ul. Łagiewnicka 96, J. Kahane (Zyd) — ul. B. Limanowskiego 80, J. Koproński — ul. Nowomiejska 15, M. Rozenblum (Zyd) — ul. Śródmiejska 21, L. Czyński — ul. Rokicińska 53, W. Zakrzewski — ul. Kałna 54, J. Siniecka — ul. Rzgowska 51 i M. Bartoszewski — ul. Piotrkowska 94.

Zasłużone kary za wyzysk. — Referat karny Inspektoratu Pracy skazał przed niedawnym czasem kilkudziesięciu kierowników firmy lub właścicieli za różne wykroczenia.

Między innymi Lucjan Szyffer, właściciel tkalni przy ul. Wolczańskiej 127, skazany został wraz z dwoma kierownikami fabryki: Karolem Zeglinem i Leonem Steigertem, po 3 mies. aresztu, za niehonorowanie umowy, obniżanie płac robotników i zmuszenie do pracy w godzinach nadliczbowych.

Berek Jerolimski, właściciel tkalni przy ul. Zakątnej 34, skazany został za obniżanie płac na 3 mies. aresztu. Szoel Saulewicz, kierownik firmy Zylberberg (Rzgowska 26), skazany został na 2 mies. aresztu, również za obniżanie płac i wypłacanie należności w towarze.

Powyzsze kary wymierzone były w formie bezwzględnej aresztu, gdyż firmy zarobiły na obniżce płac po kilka tysięcy złotych. To też wymierzono nawet najwyższej kary grzywny (do 3000 zł) nie byłoby dostateczną represją, jeżeli się zważy, iż firmy już przed tym zarobiły znacznie więcej. Mimo to wszyscy skazani odwołali się i sprawa w apelacji ma być rozpoznana jeszcze w bież. tygodniu.

Za innego rodzaju wykroczenie skazany został Icek Brenner, kierownik firmy Szeps przy ul. Senatorskiej 35. Brenner zatrudniał młodocianych i kobiety w nocy, mimo że już poprzednio był za takie wykroczenia karany. Referat skazał iako niepoprawnego, na 6 tygodni aresztu.

Leczył własne fundusze. — Jozek Bermań, fakir, który produkował się sztuczkami na podwórzach, w ostatnich miesiącach, zajął się medycyną i podszycując się za przybyłego z Indii cudotwórcę, leczył przy pomocy ziół. Między in-

nymi od Adolfa Semana (Zakątna 54) wyludził 160 zł za proszki i ziółka, po których Seman zachorował ciężko. Na skutek zameldowania, złożonego przez poszkodowanego, Bernmana aresztowano. Okazało się, że naciągnął on szereg osób na różne sumy. Sąd Grodzki w Łodzi skazał żydowskiego oszusta na 10 mies. więzienia.

Krwawe zakończenie sporu przy kartach. — W mieszkaniu Józefa Gołębiowskiego (Owczarska 11) w czasie gry w karty doszło do krwawego sporu między gospodarzem, a Władysławem Kumalą. Kumala zauważył, że Gołębiowski manipuluje dziwnie kartami, i w zdenerwowaniu pchnął Gołębiowskiego nożem, raniąc w prawą rękę, albowiem zaatakowany zasłonił się przed ciosem.

Gołębiowski odskoczył, schwycił siekierkę, stojącą w pobliżu, i uderzył Kumalę dwukrotnie w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Rannego Kumalę przewieziono do szpitala. Gołębiowski go po nałożeniu opatrunku zatrzymano do dyspozycji władz.

Postrzelił konkurenta. — W lasach majątku Kozłowiec pod Łodzią, dwaj kłusownicy, znani w okolicy, Stanisław Mikuta i 27-letni Józef Strzelczyk, na tle nieporozumień i rywalizacji starli się z sobą w bóje, przy czym Mikuta strzelił dwukrotnie do konkurenta z fuzji, raniąc go b. ciężko w pierś. Rannego w nieprzytomnym stanie przewieziono do szpitala. Mikuta osadzony został w więzieniu.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE stylowe i nowoczesne firmy: Ciężkowski, Nowy Świat 64, poleca stolowe, sypialne, gabinetowe, oraz sztuki pojedyncze i meble tapicerskie. Wyrób własny. Warunki dogodne.

Nauka i Wychowanie

KURSY dla Rzecznawców Księgoznawstwa, księgowych samodzielnych i pomocników księgowości Związku Księgowych w Polsce — Wykłady (na miejscu w Warszawie) — lub korespondencyjnie (w miejscu przebywania). Szczegółowe prospekty bezpłatnie, Warszawa, Zielna 46.

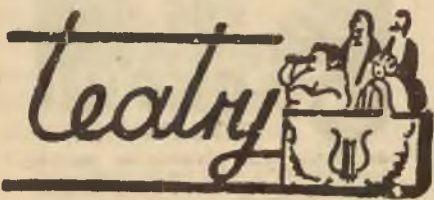
LETNISKA I UZDROWISKA

ZEGIESTÓW Pensjonat WARSZAWIANKA Centrum Zakładu. Nowoczesny komfort. Ciepła, zimna woda bieżąca. Pokoje z urządzeniem na wrzesień, październik od 5 — 7 zł. dziennie.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY”	Nr. rozrachunku: 694
Na zł _____ gr _____	
Wpłacający: nazwisko _____ imię _____ Poczta: _____ miejscowość: _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____	
Data i wplywy	

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Nr. rozrachunku: 694
na zł _____ gr _____		
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY” UL. NOWY ŚWIAT 47		
POCZTA: WARSZAWA I		
Podpis przyjmującego	Data i wplywy	Numer nadawcy
		Stempel okręgowy

KRONIKA WARSZAWY



NARODOWY: 8 w. „Zielony frak”

NOWY: nieczynny.

LETNI: 8 wiecz. pkt. „Kłopoty Bourrachona”.

POLSKI: Dziś o 8 w. „Subretka”

MAŁY: Dziś o 8 w. „Pani natura” Birabeau.

MALICKIEJ: 8 15 wiecz. „Na fali eteru” Leone i Brodzińskiego.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina” Birabeau.

TEATR „8,15”: „Krysia Leśniczanka” Jarno.

TEATR MAŁY

Gromadząca co wieczór pokązną ilość widzów z pośród inteligencji stołecznej interesująco napisana komedia współczesna A. Birabeau „Pani Natura” ukaże się w Teatrze Małym po raz 20-ty od wystawienia.

Artyści z Miłą Kamińską, Jerzym Kąszewskim, Jerzym Woskowskim, Stanisławem Stępniewą, Tadeuszem Fijewskim, Chmielewskim, Grolickim i in. tworzą zgrany zespół i cewiszczą przedmiotem owacyj ze strony publiczności.

Kina

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA, Chłodna 9: „Trójka Hultajska”

MIEJSKI: „Po Wielkiej Wojnie”

MIEJSKI pocz. 6, 8, 10
święta 6, 8, 10
OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO
PO WIELKIEJ WOJNIE
Spencer Gladis Franchot
Tracy George Tone
Ulgowo ważne

ROMA: „Tajemnice Indii”

ROMA p. 5, 7, 9.
ceny 1—1,50 zł
**TAJEMICE
INDII**
W przerwach koncert na organach.

STUDIO: „La Habanera”

Studio Nowy Świat 23/25
Chmielna 7
Czarująca
Zarah Leander
w najpiękniejszym filmie miłosnym
„La Habanera”
Początek seansów godz. 5, 7, 9.

RADIO

Wtorek, dnia 30 bm.:
WARSZAWA I (Raszyn)

6,15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muz. (pl.) 6,45 Gimn. 7,00 Dzien. por. 7,15 Konc. por. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Aud. pol. 15,15 Aud. dla dzieci. 15,35 Przegl. akt. finans. - gosp. 15,45 Wiad. gosp. 16,00 Konc. salon. 16,45 „Od Tatr do stratosfery” 17,00 Muz. tan. W przerwie progr. na jutro. 18,00 „Zółw” - pogad. 18,10 Konc. solist. 18,45 „Bez tytułu” - fragm. z pow. J. I. Kraszewskiego. 19,20 Pog. akt. 19,30 Konc. rozr. W przerwach: 1) „W opczekalni dentysty” - monolog. 2) „Węch Charlie Chana” - skecz. 20,45 Dzien. wiecz. 20,55 Pog. akt. 21,00 Aud. dla wsi. 21,10 „Piękne głosy” - muz. z płyt. 22,10 Wiad. sport. 22,20 Muzyka współczesna. 23,00 Ostat. wiad. dzien. wieczornego. Kom. meteorol.

WARSZAWA II (Mokotów)

13,00 Konc. rozr. (pl.) 13,50 Parę inform. 13,55 Program na jutro. 14,00 Scherza symf. 15,00 Wiad. sport. 15,05 Muz. salon. 17,00 Aud. dla dzieci. 17,15 Dawne instrumenty. 18,00 Muz. lek. i tan. (pl.) W przerwie Zycie kult. stolicy. 22,00 Tatr Wyobr. 22,30 Muz. lek. i tan. (pl.)

STACJE KROTKOFALOWE

SPW, SPD, SP 19 i SP 25
24,00 Dzien. w jez. pol. i ang. 0,15 Dzien. Świątowego Zw. Pol. z Zagr. 0,20 „Na pol-

Bezpłatne urlopy akademickie dla studentów odbywających służbę wojskową

Rektoraty wyższych uczelni wydały wyjaśnienia w sprawie zapisów w roku akad. 1938-39, nowych słuchaczy, którzy w r. b. uzyskali świadectwa dojrzałości.

Wobec wprowadzenia ustawy z mocy której maturzyści, mają przed rozpoczęciem studiów odbywać służbę wojskową sekretariaty wszystkich wyższych uczelni, traktować będą tę kategorię petentów, jak wszystkich innych kandydatów, jednakże zapisy odbywać się będą pod warunkiem przedstawienia w następstwie właściwych zaświadczeń o odbyciu służby.

Urlopy udzielane w tym celu nowoprijętym studentom będą bezpłatne, za czas odbywania rocznej służby, nie będą pobierane od studentów tej kategorii czesne.

W ten sposób maturzyści odbywający przed rozpoczęciem studiów służbę wojskową, będą mogli w r. b. normalnie przystąpić do egzaminów kwalifikacyjnych, na tych wydziałach, gdzie liczba miejsc jest ograniczona. (1)

Automatyczny „pan inspektor” Przyszły postrach uczniów lubiących długo spać

Kilka stołecznych gimnazjów wprowadza w nowym roku szkolnym innowację, która ułatwi ma władzom szkolnym kontrolę nad punktualnością uczniów uczęszczających na lekcje.

W szkołach ustawione będą automatyczne zegary, kontrolujące przycho-

Fatalna organizacja warszawskich domów noclegowych

Frekwencja w domach noclegowych w Warszawie waha się zależnie od pory roku od 500 do 1500 osób dziennie.

50 osób, to stali klienci, nocujący tam bez względu na pogodę i porę ro-

ku. Reszta, to lokatorzy, którzy mieszkają od zmrzchu do 7 rano.

Istniejące dwa domy noclegowe dla mężczyzn i jeden dla kobiet są, jeżeli chodzi o jesień i zimę, niewystarczające dla zastępów bezrobotnych w stolicy. Z braku odpowiednich urządzeń, przy większej frekwencji klienci domów noclegowych sypiają na drewnianych pryzkach, bez sienników i bez pościeli. Za przenocowanie placą oni 10 gr. i otrzymują tylko szklanek gorącej wody.

Większość klientów domów noclegowych, to ludzie przybywający do stolicy po pracę. Ciągają oni ze wszystkich stron Polski, dużo znajduje się też tam osób, które przybyły do Warszawy po pomoc u wyższych władz. Sprawa noclegu tych ludzi jest w Warszawie źle rozwiązana.

Koniecznością jest reorganizacja domów noclegowych. Należy przede wszystkim oddzielić włóczęgów od chwilowo bezrobotnych, bo tym ostatnim należy się staranniejsza opieka i wydatniejsza pomoc, aniżeli walęśającym się próżniakom, a mieszanie, jakiego dotychczas ma miejsce, powoduje bardzo szybką demoralizację elementu napływowego.

O bezpieczeństwo na jezdni przed okresem nasilenia ruchu

Wobec ostatnich katastrof samochodowych w stolicy i zbliżającego się sezonowego ożywienia w ruchu kołowym i pieszym z powodu masowego powrotu

z wyczasów letnich i rozpoczynającego się nowego roku szkolnego, należy wzmocnić nadzór nad kierowcami w związku z koniecznością bardziej ostrożnej jazdy i ścisłego stosowania przepisów drogowych (zwalnianie szybkości jazdy na zakrętach, zatrzymywanie się na przyśankach tramwajowych, sygnalizowanie zmiany kierunku jazdy itp.).

Władze administracyjne winny wypowiadzić bezwzględna walkę kierowcom, jeżdżącym w stanie nietrzeźwym, przez pozbawienie ich prawa jazdy.

Sklepy bardziej popłatne od mieszkań

Do wydziału budownictwa miejskiego napływają ostatnio liczne podania w sprawie przebudowy nieruchomości stołecznych, co łączy się z obecną koniunkturą na lokalach handlowe.

Blisko 30 właścicieli nieruchomości wystąpiło o zatwierdzenie plan. budowy, polegających na przebudowie mieszkań parterowych na sklepy, przez przebiecie na frontach domów witraży wystawowych. Fakt ten tłumaczyć należy znaczną popularnością lokalów przeznaczonych handlowym, gdyż komorne za sklepy, kalkulują się obecnie w wielu punktach Warszawy o 300 — 400 proc. wyżej od komornego za lokale mieszkalne. (1)

300 dzieci z Łucka zwiedziło stolicę

W niedzielę i w poniedziałek bawiła w Warszawie wycieczka dzieci z pow. łuckiego w liczbie 300 osób w tym 28 nauczycieli.

Wycieczka zwiedziła Muzeum Narodowe i Wojskowe, Łazienki, Zamek, Stare Miasto, i Zoo.

Szczegóły nowego morderstwa na przedmieściu Warszawy

W numerze wczorajszym donosiliśmy o zabójstwie jakiego dokonano w sobotę wieczorem w Ulrichowie na osobie Waleriana Szymuszka.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Szymuszek szedł z pracy wraz ze swym kolegą Robertem Bulko, zam. w Ulrichowie i w chwili gdy podeszli do budki z wodą sodową, grupa miejscowych awanturników wszczęła z nimi sprzeczki. Wywiązała się bójka, w czasie której awanturnicy pobili dotkliwie Bulko i Szymuszkę. Wskutek ran zadanych nożami i tępymi narzędziami robotnicy padli na ziemię brocząc krwią.

Awanturnicy rozbiegli się w różne strony i zniknęli w ciemnościach.

Do rannych wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który obu przewiózł do szpitala na Czyste, gdzie Szymuszek wkrótce zmarł. Bulko walczy ze śmiercią.

Prowadzący dochodzenie komendant posterunku PP. w Jeżonkach wszczął za zabójcami pościg w rezultacie którego dwóch znajdujących się w grupie awanturników zatrzymano i osadzono w areszcie. Są to: Stanisław Józwiak, l. 25, oraz Teodor Gąsinowski, l. 24.

Przostali awanturnicy, wśród których znajduje się jeden nożowiec, sprawca porażeń, poszukiwani są przez policję.

Awanturnicy zaczepili powracających robotników bez żadnej przyczyny. Zabity Szymuszek i Bulko pracowali w Polskim Monopolu Tytoniowym i przybyli do Warszawy z Górnego Śląska. Znaní byli jako ludzie spokojni i cieszili się dobrą opinią. (a)

ską nutę” — konc. 0,50 „Dzieci idą do szkoły” — felieton. 1,00 „Na manewrach” — kanina — pog. w jez. ang. 2,00 Muz. tan.

Środa, dnia 31 sierpnia 1938 roku
WARSZAWA I (Raszyn)

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6,20 Muzyka (pl.) 6,45 Gimn. 7,00 Dziennik por. 7,15 Koncert por. 11,57 Sygnał czasu 12,03 Aud. pol. 15,15 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci 15,45 Wiad. gospod. 16,00 „Tak śpiewał Szalopin” 16,45 „Szlachta zagrodowa południowych rubieży Rzeczypospolitej w służbie Ojczyzny” — odczyt 17,00 Muzyka tan. 18,00 Rośliny przepowiadające pogodę — pog. 18,10 Recital wioloncz. 18,40 „Bez tytułu” — fragment z pow. J. Ign. Kraszewskiego 19,00 Muzyka lekka 19,30 Pog. akt. 19,40 Koncert rozr. 20,45 Dzien. wiecz. 20,55 Pog. akt. 21,00 Aud. dla wsi 21,10 Koncert chopinowski 21,50 Wiad. sport. 22,00 Muzyka kameralna 22,55 Przegląd prasy 23,00 Ostatnie wiad. dzien. wiecz. oKm. meteorol. Pog. akt. w jez. franc.

WARSZAWA II (Mokotów)

13,00 Koncert rozr. (pl.) 14,00 Parę informacji 14,05 Program na jutro 14,10 Koncert muzyki pol. 15,00 Wiad. sport. 15,05 Koncert rozr. (pl.) Pog. akt. 17,10 Koncert z pl. 18,10 Muzyka lekka i taneczna (pl.) 19,00 Przerwa 22,00 Przegląd kult. 22,15 Muzyka lekka i tan. (pl.)

STACJE KROTKOFALOWE SPW, SPD, SP 19, SP 25

24,00 Dzien. w jez. pol. i ang. 0,15 Co słychać w sporcie polskim — pog. w jez. ang. 0,20 Utwory wioloncz. 0,50 „Centralny Okręg Przemysłowy — Roznowy” — pog. 1,00 Tańce ludowe w poezji 2,00 Pieśni i piosenki polskie 2,50 Program na jutro.

Dziennik reportera

SZCZURY KOLEJOWE GRASUJĄ

Do kom. kolej. na dworcu Gł. zgłosił się Lucjan Kwiatkowski, zam. przy ul. Wilczej 59, i zameldował, że w chwili gdy jechał pociągami nr. 918, idącym z Worochty do Warszawy, nieznanemu sprawca skradł mu portfel, w którym znajdowało się 530 zł. oraz różne dokumenty. (a)

SMIERĆ KOLEJARZA PRZY PRACY

Na stacji kolejowej Łomianki robotnicy znaleźli zmasakrowane zwłoki Mikołaja Chojńskiego, l. 20, robotnika, leżącego przy torze kolejowym. Powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie i ustaliła, że Chojński, zatrudniony przy budowie toru kolejowego, wszedł między wagony i został zgnieciony buforami. (a)

SPADŁ Z I PIĘTRA

W domu nr. 26 przy ul. 5-to Jerskiej w czasie pracy spadł z I-go piętra Stefan Tomczak, l. 20, robotnik. Wsku-

tek upadku doznał on rany tłuczonej głowy, złamania prawej łopatki i ogólnych obrażeń. Przewieziono go do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz udzielił mu pomocy. (a)

ROZNOŚCIELE MLEKA - ZŁODZIEJEM

W areszcie II kom. PP. przy ul. Kapucyńskiej został osadzony Stan. Cieślowski, Cieślowski, jak zwykle rano, przyniósł mleko do mieszkania Kazimierza Józwiaka przy ul. Mostowej nr. 6 i w pewnej chwili korzystając z nieuwagi kobiety skradł leżący na stole woreczek, którym znajdowało się 80 zł. (a)

OKRADZONY W AUTOBUSIE

W autobusie linii „C” na Pl. Złaznej Bramy został okradziony z portfela Wł. Solikowski. (a)

WŁAMANIE I KRADZIEŻ
LODU NA 50 ZŁ.

Do lodowni Włofa Markiewicza przyszedł Marian Korzeniowski wraz z 7 innymi mężczyznami, którzy po sterowaniu dozorców, Teofila Szymańskiego i Adama Gajka, wylamali bramę, a następnie skradli 600 kg. lodu wartości 50 zł. poczym zbiegli. Powiadomiono o kradzieży policję, która zarządziła pościg i ujęła złodziei. Lód odebrano i zwrócono właścicielowi. (a)

W szkołach powszechnych nauka na dwie zmiany

Mimo wybudowania w stolicy kilkunastu nowych gmachów dla szkół powszechnych wciąż się jeszcze daje odczuwać wielki brak lokali szkolnych.

W nowym roku szkolnym 1938-39, za życia w większości pomieszczeń szkół powszechnych w Warszawie, odbywać się będą na dwie zmiany, ranną i poobiednią. (1)

